Nr. 155. Czwartek, 9 Lipca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 50 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Stanisława Skubę dla okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie, Michała Krzysztoforskiego dla Wojnicza, dr. Józefa Kaczmarskiego, dr. Rafała Taubenschlaga i dr. Alfreda Matlaka dla okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie, a Mojżesza Bribrama dla Żmigrodu.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Józefa Michalika, oficyała kancelaryjnego w Tarnobrzegu, starszym oficyałem kancelaryjnym w Rzeszowie, a kancelistę, Jana Franciszka Bilińskiego, przeniósł z Tyczyna do Tarnobrzega.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanej wymijalni Drohobycz-Dereżyce na linii kolejowej Drohobycz-Borysław, odbędzie się 27 lipca 1908 i rozpocznie o godzinie 11 przed południem na stacyi kolejowej w Drohobyczu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878, Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Drohobyczu, począwszy od dnia 10 lipca 1908, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Drohobyczu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 lipca 1908 l. 87.044 w sprawie legitymowania koni przedstawianych wojskowym komisyom klasyfikacyjnym certyfikatami zdrowia, zamiast paszportami bydlęcymi, i z dnia 5 lipca 1908 l. 88.273/VI c z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 28 czerwca do 5 lipca 1908. — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 lipca.

Ministerstwo robót publicznych.

Wiener Ztg. ogłasza Najw. sankcyę ustawy, uchwalonej w sprawie utworzenia Ministerstwa robót publicznych i zmieniającej zakres działania niektórych urzędów centralnych, jakoteż obwieszczenie całego gabinetu, według którego Ministerstwo robót publicznych w dniu 8 lipca b. r. rozpoczyna swą czynność.

Agendy, które rozporządzeniem z dnia 21 marca 1908 przydzielone zostały Ministerstwu robót publicznych, podzielono na 4 sekcye, a mianowicie: 1. obejmuje administracyę spraw budowlanych, zarząd budynków państwowych, sprawę wystaw; 2. sprawy techniczne; 3. górnictwo; 4. popieranie przemysłu.

Po za 23 departamentami, zawartymi w powyższych sekcyach, utworzony będzie departament 24 w sprawie wydawania orzeczeń w kwestyach ekonomicznych i opieki nad młodzieżą, departament 25: sprawy specyalnej ochrony marek i wzorów i departament 26 rachunkowy. Obecnie w sprawach, należących do Ministerstwa robót publicznych, należy się odnosić do tego Ministerstwa pod adresem Wiedeń, IX., Porzellangasse Nr. 33. Ustnych wyjaśnień udziela się w Ministerstwie codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, ale tylko od godz. 11 rano do 1 po południu.

Równocześnie ogłasza *Wiener Ztg.* szereg nominacyj, związanych z rozpoczęciem czynności tego Ministerstwa. Szef sekcyi w Ministerstwie oświaty dr. Maksymilian hr. Wickenburg zamianowany szefem sekcyi w Ministerstwie robót publicznych. Dyrektor urzędu budowniczego m. Wiednia st. radca dr. Franciszek Berger, jakoteż radca ministeryalny w Ministerstwie rolnictwa Karol Weber i radca ministeryalny w Ministerstwie oświaty dr. Rudolf Müller, ten ostatni *ad personam,* mianowani szefami sekcyi. Dyrektor istniejącego obecnie Urzędu pod nazwą służby popierania przemysłu, szef sekcyi Wilhelm Exner, nosić będzie w przyszłości tytuł prezydenta Urzędu popierania przemysłu.

Następnie ogłasza *Wiener Ztg.* nominacye wszystkich innych urzędników, przydzielonych do Ministerstwa robót publicznych, między nimi Polaków; radcą sekcyjnym został starosta z Galicyi dr. Jan Waygart; sekretarz ministeryalny dr. Juliusz Twardowski otrzymał tytuł i charakter radcy sekcyjnego; sekretarz ministeryalny w Ministerstwie oświaty dr. Ryszard Borkowski, sekretarz ministeryalny w Ministerstwie spraw wewnętrznych Józef Opolski, starszy inżynier w Ministerstwie spraw wewnętrznych Adam Ciechanowski i inżynier *ad personam* w dyr. budowli dykasteryalnych Ferdynand Małecki, zamianowani przy Ministerstwie robót publicznych. Radca rachunkowy w Ministerstwie handlu Franciszek Łosiowski, zamianowany starszym radcą rachunkowym w Ministerstwie robót publicznych.

Wiedeń. Najj. Pan zezwolił na zniesienie dyrekcyi budynków dykasteryalnych

TEATR STANISŁAWSKIEGO
w r. 1908.

W maju r. b. Stanisławski zwyczajem dorocznym zjechał z Moskwy do Petersburga i przy wyprzedanych siedmiu abonamentach wystawił ostatni swój dorobek artystyczny. Pomimo, że co rok repertoar jego wzbogaca się niewięcej jak czterema sztukami, w tym roku reżyserya nie wydążyła przygotować zapowiedzianego jeszcze w jesieni roku ubiegłego „L'oiseau bleu“ Maeterlincka, nabytego z pierwszej ręki, zamiast zaś nieśmiertelnego „Gore ot uma“ („Biada temu, kto ma rozum“) włączono do abonamentu aż dwa dramaty Ibsena — „Rosmersholm“ i „Wroga Ludu“, oraz głośne „przedstawienie dla publiczności“ Andrejewa: „Życie człowieka“.

Chciałbym na tem miejscu opowiedzieć o Stanisławskim nieco więcej, niż z powodu tych trzech sztuk, które świeżo widziałem. Teatr moskiewski znam nie od dziś i ze czcią przechowuję w pamięci wrażenia dawne, gdy grano w nim niemal wyłącznie przesmutne, jak żałosna i tragiczna pieśń bez słów, dramaty Czechowa, który osobiście wnosił natchnienie do tej niezwykłej rodziny aktorskiej, jedynego w swoim rodzaju artystycznego zrzeszenia. Zarazem zastrzegam się, że pod „teatrem Stanisławskiego“, jako pod pojęciem zbiorowem, rozumiem nietylko wszelką inicyatywę twórczą jego kierownika i genialnego artysty, lecz i wszystko to, co w kongenialnych usiłowaniach wnieśli weń wszyscy pracownicy tego teatru.

Niema dziś w Europie człowieka inteligentnego, któryby o teatrze Stanisławskiego nie słyszał. Ponieważ słysząc o czemś, trzeba mieć na wszelki wypadek dwa „wyrobione“ zdania (o subtelnej różnicy w odcieniach), więc puszczono o teatrze moskiewskim w obieg z jednej strony lekko wzgardliwe „Meiningerei“, zaś na wypadek bezwzględnego entuzyazmu sprowadzono całą zasługę artystów moskiewskich do doskonałości „ensemble'u“. Rynsztunek taki okazał się jednak zbyt słabym wobec przemożnej siły geniuszu, jakiejś najwyższej jedności, której twórcza moc uzyemiała ze sceny całe audytoryum, wstrząsającymi w grozie obrazami „Cara Fiedora“ i „Cara Borysa“. Bo gdyby teatr moskiewski poza wspaniałą archeologią rekwizytów, dekoracyj i bajeczną scenizacyą, za niezrównaną harmonią rozczłonkowanej masy statystów, nie wnosił żywego ducha, innemi słowy, gdyby ścisłość historyczna i prawda życiowa pozostały w nim celem samym w sobie, teatr ten nie dałby nic nowego w porównaniu z meiningenczykami, nie powiedziałby swojego własnego — nowego słowa. Teatr ten jednak był przesiąknięty nawskroś pragnieniem twórczem i błądząc we wsze strony, niemal po omacku zdobywał nowe kształty, wcielając tęsknotę swą we wciąż bardziej pewne wyrazy zaklęć.

Upadały w nim na mylnych zasadach scenizowane mistyczne dramaty Maeterlincka, albo może dlatego, że alegorye nie nadają się do scenicznego wykonania i w szeregu „żywych“ obrazów zawsze pozostaną martwemi. Upadały i bardziej dzikie pomysły inscenizowania nowel Czechowa, tych niezrównanych pereł humoru i smutku rossyjskiego, w których autor tyle zostawia pola fantazyi czytelnika, że zbrodnią jest ujmować cokolwiek zeń w kształt namacalny.

Za to prawdziwym tryumfem teatru Stanisławskiego było wystawienie „Intérieur“ Maeterlincka. Przebogaty aparat symboliczny belgijskiego autora w sztuce tej występuje zgoła realistycznie; idzie o to, aby mgliste kontury gmachu uczynić przeźroczystymi za pomocą najłagodniejszych, a zarazem najprostszych środków — zachować cały intymny urok „wnętrza“ i nie zakłócić ciszy krzykiem. Widz poznawszy po kilku akordach tego poematu symfonicznego uludę przedstawionych postaci, potrafi za przeźroczą ich szatą dojrzeć straszną mistyczną zmorę i lęk go opanuje większy, niż przy podkreślaniu zewnętrznych objawów śmierci. Stanisławski wystawą tej sztuki ezoterycznej stanął u szczytu „nastroju“ wielkiego repertoaru Europy. Pozostawał mu jeszcze inny, rodzimy — i tym nie przestał wyciskać łzy na najtwardszą, zaskorupioną twarz. Pozostał mu cały Czechow, „Czajka“, „Stryj Wania“, „Trzy siostry“, „Iwanow“ i najbolesniejszy „Sad Wiśniowy“...

Cały Czechow w repertoarze Stanisławskiego należy do pereł twórczości artystycznej. Każdy gest, słowo, intonacya, detal sceniczny jest nie grą, lecz życiem samem i taka masowa dezinkarnacya artystów możliwa była tylko w Rossyi, gdzie skrajność wyrzeczenia pcha do wyparcia się indywiduum i gdzie rozpacz zatajona, wewnętrzna, opromienia jednaką wizyą cudowną wszystkie przebolałe dusze. Tylko „toska“, tęsknota masowa i nihilistyczna, tęsknota-żywioł mogła przetopić w tak jednolitą lawę to wszystko, co w scenach Czechowa składa się na odtworzenie cierpienia beznadziejnego, bez granic. Rewolucyonistami byli artyści, co tyle piekła udręki wydobyli z omdleń suchotniczego autora; ton bowiem, wydobyty przez nich, brzmiał już pieśnią przedświtu.

Nie ilo o twórczości Czechowa tu mowa. Chcę zaznaczyć, że przez odtworzenie przeżyte, w całem znaczeniu tego wyrazu, na scenie bezbarwnej, nieznośnej szarzyzny Czechowa, teatr Stanisławskiego stanął u szczytu, rozwinął całą chromatyczną gamę muzyki dusz, a zarazem dał w formie nastrojowości swą syntezę. Odtąd rozpoczęło się szukanie inne, bardziej uzewnętrznione, mierzenie się z działami ponad siły ludzkie w ogóle — próba owocna, ale i wątpliwa wystawienia ibsenowskiego Branda. Poprzez realizm i symbolizm zdążał Stanisławski do teatru przyszłości, dla którego przygotowaniem miał być w Moskwie „Teatr-Studyum“, prowadzony przy współudziale najlepszych aktorów moskiewskich i utalentowanego nowatora Mejercholda, który następnie zrewolucyonizował ultramodernistyczny teatr Komisarzewskiej w Petersburgu.

Nigdzie w Europie żaden teatr nie wystawił tak na pierwszy plan zagadnienia stylu, jak w dwóch tych ogniskach nowej sztuki, w Petersburgu i w Moskwie. W zrozumieniu Stanisławskiego i Mejercholda *ensemble* przestał być tylko sobą, doskonałością zespołu, koncertowem zgraniem meiningeńczyków, lecz urósł do wielkości samoistnej potęgi stylu. Wykonanie aktorów miało dorównać tym wrażeniom, które Ibsen osiąga za pomocą niezłomnie przekonywującego dyalogu, Wagner za pomocą psychologicznej muzyki, Maeterlinck — łagodnych, subtelnych napomknień. Najbliższem wydaje mi się pokrewieństwo ideowe tego dramatycznego stylu z ideą dramatyczną Wagnera. Mając za cel ciągłość wrażenia, któraby ani na chwilę nie pozwa-

(*Dikasterial-Gebäude-Direktion*) przy Ministerstwie skarbu i przydzielenie zarządu tej gałęzi Ministerstwu robót publicznych. Natomiast zarządzenia co do budynków urzędowych i lokalności, które stały się zbyteczne do celów dykasteryalnych, pozostają i nadal przy Ministerstwie skarbu.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, po uzasadnieniu nagłości wniosku p. Adlera w sprawie zakazu używania białego fosforu, przemawiał p. Buřival. Dyskusyę zamknięto; mowcami generalnymi wybrani pp. Klička i Battaglia.

Gen. mowca *contra* p. Battaglia oświadczył co następuje: Uważam za pewne, że na podstawie fachowych orzeczeń musi przyjść do zakazu używania białego fosforu. Wobec tego zapisałem się do głosu tylko po to, aby przedstawić niektóre ujemne skutki, jakie dla galicyjskiego przemysłu wyrobu zapałek pociągnie za sobą to niewątpliwie humanitarne zarządzenie. Zakaz taki grozi kilku krajowym fabrykom ruiną, kilkuset robotnikom utratą chleba krajowemu funduszowi przemysłowemu, który krajowym fabrykom zapałek pożyczył znaczniejszych sum na inwestycye, utratą kapitałów. Podobne następstwa spadną także w innych krajach koronnych na szereg drobnych i średnich przedsiębiorstw, a na powierzchni utrzymają się tylko wielkie i bogate w kapitały fabryki, które tracąc możność eksportu za granicę, obejmującego przeważnie zapałki z białego fosforu, rzucą się całą siłą na słabych konkurentów w celu opanowania rynków wewnętrznych. W tych warunkach, gdy wydany będzie zakaz używania białego fosforu, będzie obowiązkiem Państwa zastosować środki, które mogą usunąć, lub przynajmniej złagodzić ujemne skutki gospodarcze i społeczne tego zakazu w odniesieniu do małych i średnich fabryk, a przynajmniej co do zatrudnionych w nich robotników, szczególnie zaś wobec przemysłu galicyjskiego.

Już komisya budżetowa oświadczając się za zakazem używania białego fosforu, wskazała taki środek. Jest nim wprowadzenie państwowego monopolu fabrykacyi zapałek. Fabryki obecne należałoby wykupić, co wobec groźby zakazu używania białego fosforu kosztowałoby stosunkowo niewiele. Wówczas byłaby większa rękojmia ochrony życia i zdrowia robotników. Wreszcie znalazłoby Państwo nowe źródło dochodów. We Francyi monopol wyrobu zapałek, istniejący od lat wielu, przynosi na czysto 27 milionów franków rocznie, u nas mógłby on dawać na czysto 8—10 milionów kor.

Obowiązkiem parlamentu jest nietylko bronić ludność przed nowymi ciężarami fiskalnymi, nietylko domagać się zwiększenia wydatków na cele społeczne, ekonomiczne i kulturalne, lecz także wskazywać Państwu takie nowe źródła dochodów, które dla szerokich warstw ludności nie byłyby zbyt uciążliwe. Kwestyi 8—10 milj. kor. nie wolno skarbowi Państwa lekceważyć w chwili, gdy temuż skarbowi Państwa robi różnicę, czy ma krajom z podwyższonego podatku od wódki przyznać 40 milj. kor., czy tylko 36 milj. Należy to podnieść, gdyż nasza administracya skarbu jest już od dawna bardzo wygodna i woli zawsze apelować do tych samych źródeł dochodów, aniżeli trudzić się wyszukaniem nowych źródeł, zwłaszcza, gdy ich ujęcie wymaga twórczej inicyatywy i przedstawia trudności finansowo-techniczne, a wydatność ich nie sięga kilkudziesięciu milionów. Albo jesteśmy biedakami, którym trudno koniec z końcem związać i bronimy się w wydatkach przed nadwyżką kilku milionów, albo jesteśmy wielkimi panami, a wówczas, przechodząc do porządku dziennego nad skomplikowanemi źródłami dochodów, nie bądźmy skąpi w wydatkach. Bądźmyż raz konsekwentni.

Mowca oświadczył, że nie jest kolektywistą, aby miał życzyć sobie przejścia zarządu wszelkich gałęzi życia społecznego w ręce Państwa. Szczególnie rozwój przemysłu galicyjskiego wymaga jeszcze długiego okresu liberalizmu kapitalistycznego, zanim stanie na stopniu tak wysokim, na jakim wogóle może być dopiero stawiana kwestya dalszej ewolucyi w kierunku kolektywistycznym. Ale i dziś już, gdy Państwo zakupuje koleje prywatne i kopalnie węgla i prowadzi je we własnym zarządzie w dobrze zrozumianym interesie publicznym, mogą się wyłonić gałęzie przemysłu, których upaństwowienie jest właściwie tym interesem wskazane. Ten warunek ziszcza się w zupełności co do wyrobu zapałek.

Mowca zakończył wyrażeniem nadziei, że ujemne skutki gospodarcze i społeczne zakazu używania białego fosforu dla przemysłu galicyjskiego otrzymać muszą remedurę ze strony Państwa, oraz oświadczył, że Koło polskie głosować będzie za nagłością wniosku, jak niemniej za samym zakazem używania białego fosforu. (Oklaski).

Po przemówieniu mowcy generalnego *pro* Klički nagłość uchwalono.

W dyskusyi merytorycznej zabrał głos P. Minister handlu dr. Fiedler, który wskazał przedewszystkiem na zarządzenia, wydane 26 czerwca b. r. co do używania białego fosforu w fabrykach i zaznaczył, że ze względu na szkodliwość dla zdrowia używania białego fosforu w fabrykacyi zapałek, bezwarunkowo konieczne są zarządzenia odpowiednie. Rząd zamierza wydać ostre przepisy co do używania białego fosforu celem ochrony zajętych przy wyrobie wytworów fosforowych robotników na podstawie zebranych od tego czasu doświadczeń. P. Minister sądzi, że Rząd nie będzie mógł pozostać przy swym pierwotnym projekcie. (żywe oklaski) albowiem przeciw temu projektowi zarówno robotnicy, jak i przedsiębiorcy podnieśli zarzuty. Jeżeliby do wyrobu zapałek z białego fosforu wprowadzono ostrzejsze zarzadzenia, to nastąpiłoby podrożenie wyrobów, które w każdym razie musiałoby oddziałać niekorzystnie na eksport. Cel więc, który był rozstrzygający dla Ministerstwa handlu, że zachowało się odmownie w sprawie zupełnego zakazu, stałby się bezprzedmiotowy, gdyby się koszta wyrobu znacznie powiększyły. Trzeba więc szukać innego środka. Ministerstwo handlu zwróci się z gotowym wypracowanym programem zarówno do Rady przemysłowej, jak do przybocznej Rady pracy, celem zasięgnięcia ich opinij. Korporacye te ze swego stanowiska całą sprawę zbadają i przedłożą Ministerstwu swą fachową opinię.

Co do poruszonej przez p. Battaglię myśli zmonopolizowania fabrykacyi zapałek, P. Minister nie może dziś złożyć oświadczenia, ponieważ jest to wielka kwestya finansowa. P. Minister oświadcza w końcu, że nie będzie obstawał przy swym pierwotnym programie, lecz zbada szczegółowo każde orzeczenie, które będzie mu przedłożone. (Żywe oklaski).

Następnie, po krótkiej dyskusyi przyjęto *meritum* wniosku, poczem Izba przystąpiła do rozprawy nad następnym wnioskiem nagłym socyalnych-demokratów, w sprawie zaprowadzenia powszechnego równego, tajnego głosowania do Sejmów.

Uzasadniając nagłość wniosku tego, p. Soukup oświadczył, że socyaliści przedłożyli ten wniosek jako żądanie pod adresem Rządu, aby przez wprowadzenie powszechnego głosowania do Sejmów przyznał robotnikom wpływ na tok obrad sejmowych.

Na tem obrady przerwano.

Na końcu posiedzenia p. Battaglia zapytał P. Prezydenta, czy gotów jest stwierdzić, na podstawie protokołu stenograficznego, że mowa jego była wyrazem jego osobistych zapatrywań.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sprawy krajowe.

(Nowe przepisy o udzielaniu przez Bank krajowy pożyczek komunalnych w 4 prc. i 4½ prc. obligacyach).

☐ Uchwalone przez Sejm w r. 1907 zmiany statutu Banku krajowego, rozszerzające koło interesów i dłużników działu komunalnego, uczyniły konieczną także zmianę przepisów o udzielaniu pożyczek komunalnych. Obok wprowadzenia norm ustanawiających warunki udzielania pożyczek Państwu, spółkom wodnym, korporacyom prawnopublicznym i obejmowania tak zwanych interesów annuitetowych, wykazała dalej praktyka Banku krajowego konieczność umożliwienia dłuższego okresu amortyzacyjnego. Pozakrajowe Banki udzielają pożyczek komunalnych na znacznie dłuższy okres amortyzacyjny, n. p. Bank czeski na lat 78, dolnoaustryacki Zakład hipoteczny na lat 59, — w skutek czego ich oferty kredytowe, żądające rocznie niższej spłaty, niż Bank krajowy mógł przyznawać, odbierały Bankowi krajowemu szereg interesów, stawiały go w oczach niedość krytycznych w fałszywem świetle, jak gdyby był droższy; uniemożliwiały mu wreszcie objęcie całej służby komunalnego kredytu w kraju.

Celem uchylenia tego stanu wydał Wydział krajowy na wniosek Dyrekcyi i Rady nadzorczej Banku krajowego nowe przepisy o udzielaniu przez Bank krajowy pożyczek w obligacyach komunalnych, ustanawiając maksymalny okres amortyzacyjny lat 51 przy 4½ prc. obligacyach, lat zaś 57 przy 4 procent. obligacyach a uzyskanie dłuższego okresu amortyzacyi opiera się nie na osobie dłużnika, jak było dotąd, lecz na wielkości interesu. Wobec tego, że pożyteczność i rentowność zamierzonej publicznej czy zarobkowej inwestycyi, zarówno jako siła podatkowa i kredytowa dłużnika są przedmiotem badań i że dopiero korzystny ich wynik tworzy podstawę do udzielenia pożyczki, zdaje się ta zmiana, iż wielkość pożyczki, a nie osoba decyduje o dopuszczalności dłuższego okresu amortyzacyi, uzasadnioną i pożądaną.

Wydział krajowy ustanowił przeto, że pożyczki do 100.000 kor. udzielane być mogą w 4½ prc. obligacyach najwyżej na 33 lat, w 4 prc. obligacyach najwyżej na 34½ lat; do 500.000 kor. najwyżej na 41½ względnie 44 lat, a tylko wyższe nad 500.000 kor. na najdłuższy okres umorzenia, to jest 51 względnie 57 lat. Kraj jednak i Państwo są uprawnione każdą swą pożyczkę komunalną zaciągnąć na najdłuższy okres umorzenia.

Bank krajowy utrzymuje zatem i nadal misyę 4½ prc. i 4 prc. obligów komunalnych, wychodząc z założenia, iż w obecnem położeniu targowem prawdopodobnie strony często jeszcze będą się skłaniały do korzystania z pożyczek 4½ prc. Nie chcąc jednak ustalać typu 4½ prc. jako dominującego, co byłoby podrożaniem kredytu w kraju, zatrzymano przy 4 prc. pożyczkach korzystniejszą, bo dłuższą amortyzacyę.

Wydział krajowy postanowił dalej dodatek administracyjny dla pożyczek udzielanych Państwu i krajowi zniżyć z ⅛ prc. na 1/16 prc. półrocznie.

Doświadczenie ostatnich lat stwierdziło, że wyłączne trzymanie się siły podatkowej dłużnika bez uwzględniania dochodów, jakie zamierzona inwestycya przynieść zdoła, powstrzymywałoby możność przeprowadzenia takich, częstokroć bardzo pożądanych i finansowo zupełnie uprawnionych inwestycyj. Dlatego też w nowych przepisach ustanowił Wydział krajowy dla Banku krajowego możność uwzględnienia przy wymiarze pożyczki także dochodu, jaki zamierzona inwestycya rokuje, mianowicie, że przez to zwiększy się siła kredytowa dłużnika. Wypadek taki zaszedł już przy wymiarze pożyczki dla miasta Bochni, nie ulega wątpliwości, że przepis ten zdoła przyczynić się do postępu i ulepszenia gospodarki przedewszystkiem całego szeregu miast w naszym kraju.

(Z Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych).

W dniu 5 b. m. odbyło się posiedzenie plenarne Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych. Pod nieobecność JE. P. Marszałka krajowego przewodniczył zastępca przewodniczącego, dr. W. Jahl. Wzięli udział w posiedzeniu członkowie: dr. A. Benis, J. Drewnowski, T. Fiedler, dr. J. Leo, B. Liban, T. Merunowicz, A. Nawratil, B. Pawlewski, A. Pawłowski, A. Sołtyński, A. Stefanowicz, dr. W. Stesłowicz, dr. Jan Schoenett, A. Ulmer, dr. A. Zgóski, B. Żardecki.

Sekretarz Komisyi J. Starkel, referent przemysłowy K. Łoziński.

Przewodniczący zagajając posiedzenie, poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu członkowi Komisyi, ś. p. G. Steingraberowi, podnosząc jego zasługi jako znakomitego w swym zawodzie profesora, najgorętszego zwolennika przemysłu krajowego i niezmordowanego współpracownika Komisyi, która ponosi przez śmierć jego stratę niepowetowaną. Obecni wysłuchali stojąc słów przewodniczącego.

Przystąpiono do porządku dziennego:

I. Sekretarz Komisyi przedłożył drukowane sprawozdanie z czynności Komisyi za czas od 1 stycznia 1907 do 31 maja 1908 z krótkim rzutem oka na ostatnie sześciolecie działalności Komisyi i poglądem historycznym na rozwój tej działalności od samych początków ustanowienia przez Wydział krajowy i Sejm organu doradczego dla spraw przemysłowych.

Nad końcowymi, w dniu 12 kwietnia uchwalonymi wnioskami sprawozdania, wszczęła się jeszcze dyskusya, w której brali udział pp. T. Merunowicz, dr. Leo, dr. Benis. radca A. Stefanowicz i sekretarz Komisyi. Wynikiem dyskusyi, w której wykazywano jednozgodnie konieczność domagania się u Rządu, ażeby znacznie więcej niż dotąd przeznaczał ze skarbu Państwa na szkolnictwo zawodowe w Galicyi, było powzięcie uchwał, skutkiem których ma się przedstawić Wydziałowi krajowemu jeszcze następujące wnioski:

Odnieść się do Rządu:

a) ażeby przejął na etat państwowy znaczniejsze szkoły przemysłowe zawodowe, utrzymywane dotychczas kosztem kraju;

b) ażeby w jak najkrótszym czasie przejął na etat państwowy wyższą szkołę handlową w Krakowie;

c) ażeby wobec dotkliwego braku fachowych sił nauczycielskich przystąpił bezzwłocznie do wykształcenia odpowiedniej liczby sił nauczycielskich dla wyższych i niższych szkół handlowych;

d) ażeby stworzył jak najrychlej kurs abituryentów w Akademii handlowej we Lwowie;

e) ażeby c. k. Urząd popierania przemysłu w Wiedniu urządzał w Muzeum technologicznem wiedeńskiem także i z polskim językiem wykładowym kursy dla rękodzielników, zwłaszcza w zakresie takich rękodzieł, dla których kursy w kraju nie są urządzane;

f) ażeby c. k. Ministerstwo handlu, z funduszu państwowego, przeznaczonego na popieranie wielkiego przemysłu, dotowało odpowiednią kwotą krajowy fundusz przemysłowy galicyjski.

II. Sekretarz Komisyi przemysłowej przedstawił szczegółowo działy preliminarza wydatków z funduszu krajowego na cele przemysłowe i handlowe, mających wejść jako Rubr. XII. do budżetu krajowego na rok 1909.

Po przeprowadzonej nad tym wnioskiem dyskusyi i przyjęciu nowych pozycyj, zaproponowanych przez prezyd. dr. J. Lea i dr. Stesłowicza, przedstawiają się cyfry preliminowane w głównych swych działach, jak następuje:

1. Szkoły przemysłowe uzupełniające 100.860 kor.
2. Krajowe szkoły zawodowe 352.409 kor.
3. Zakłady subwencyonowane 80.660 kor.
4. Subwencye dla szkół rządowych 20.944 kor.
5. Szkoły handlowe 68.000 kor.
6. Stypendya przemysłowe i handlowe 49.500 kor.
7. Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe i handlowe 250.800 kor.
8. Koszta Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych 28.192 kor. Razem 951.365 kor.

łała oderwać uwagi od scenicznego misteryum, i Stanisławski i Wagner sięgnęli do potęgi, ukrytej w muzyce. Na swe rozkazy miał Wagner żywioł orkiestry symfonicznej, a wzbogaciwszy ją i zreformowawszy wydobył moc niepokonaną do dziś przez nikogo. Muzyką symfoniczną wypełnił nietylko tło, pogłębiające wyraz duszy mówiącej, ale i sceny milczenia i nieobecności, a więc ogarnął i świat przeczuć i wahań w naturze, niemal wszystko po za tem, co w muzyce niewykonalne: przeczeniem. I Stanisławski dążąc do tegoż celu, obrał za środek tę samą muzykę, lecz nie mając do rozporządzenia orkiestry symfonicznej, architekturę tej muzyki musiał zmienić. Powołując „martwe“ sceny, w których dawniej panowała pustka i milczenie, do życia w rytmie ogólnym, ciągłym, stworzył tem samem muzykę nową, nie mniej przejmującą w tragizmie żywego milczenia i tajemniczą w swej mowie od szalonych wybuchów rytmu ognia („Feuerzauber“ z „Walkiryi“), lasu („Waldweben“ z „Zygfryda“), fal Renu i t. p.

Analogię tę tem łatwiej mi formułować, że właśnie prawie w tym samym czasie świeżo wysłuchałem całą tetralogię Wagnera i kilka przedstawień teatru Stanisławskiego. Zupełne pokrewieństwo, a nawet coś ponadto, w pojęciu, powiedziałbym nawet, w ideologii rytmu uderzającem jest, ale tylko gdy się myśli o teatrze Stanisławskiego. Trupa, którą obwozi z sobą Eleonora Duse, lśniąc w niej jak brylant w tombakowej oprawie, nasuwa porównanie co najwyżej ze znanem zjawiskiem w operze włoskiej, gdzie dla jednej koloraturowej i upstrzonej trylami aryi impresaryo wyciąga przedpotopowe „dzieła“, publiczność zaś, ziewając, czeka na upragnione *c* lub *cis*, i słucha fałszów amatorskiej orkiestry i amatorskich gestów kretynów-statystów. O rytmie żadnym nie może być mowy n. p. w „Rosmersholmie“, wykonywanym przez Włochów z trupy Duse. Nietylko nie mają ci panowie elementarnego pojęcia o Ibsenie (co w razie umyślnej „stylizacyi“ byłoby do wybaczenia), ale i tragedya „białych koni“ jest im najzupełniej obca, pozerskim fałszywym gestem zaś radziby uzewnętrznić ten czysto wagnerowski leitmotiv, choćby w postaci dwóch białych szkap miasteczkowych.

Inaczej u Stanisławskiego: teatr jego ma własne, indywidualne oblicze na zewnątrz, ale ma i własną, nieuchwytną muzykę wewnętrzną, ma indywidualny *rytm*. Rytm ten wypełnia całe dzieło, a ponieważ jest tłem psychologicznem i nieustannem, jak świadomość, więc i pauza wszelka wyolbrzymia się w swem trwaniu, i pustka wyplastycznia, i zaprzeczna myśl ma swoją wielkość. Podobieństwo teatru tego, jako orkiestry dusz, do teatru Wagnera jest tem większe, że orkiestra ta, równie jak symfoniczna, nie może obejść się bez tchnącego weń życie geniuszu, i że tylko taki Nikisz dramatyczny, jak Stanisławski, potrafi wydobyć z podwładnego mu żywiołu pełnię wyrazu, bez względu na jego jakość. Ztąd niesłychana jedność i pomimo wszelkich możliwych zgrzytów, majestatyczna, nadziemska harmonia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Tadeusz Nalepiński.

W porównaniu z wydatkiem kraju na te cele w roku bieżącym jest żądanie to o 76.188 kor. wyższe, a cała suma wydatków na cele przemysłowe i handlowe w Galicyi, łącznie ze świadczeniami ze źródeł miejscowych i subwencyami Rządu wynosi koron 1,467.083.

III Radca dr. A. Zgórski zdał sprawę o stanie krajowego funduszu przemysłowego i podań wniesionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 47 podań na sumę 2,392.200 kor., które są w toku załatwienia, 31 podań na sumę 733.200 kor.. które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 4 podania na sumę 630.000 kor., które z wnioskami na udzielenie pożyczek na posiedzenie pełnej Komisyi przygotowano. W czasie od ostatniego posiegzenia wypłacono 6 pożyczek przyznanych na sumę 203.000 kor., a 16 promes na sumę 1,528.900 kor. jest jeszcze w obiegu. Cały stan funduszu przemysłowego po dzień 2 lipca 1908 wynosił okrągło 560.000 kor. Doliczywszy do tego spodziewane wpływy do końca roku 1908 w kwocie 325.000 kor. sumuje się stan funduszu przemysłowego po koniec roku 1908 na kwotę 885.000 kor. Gdy jednak z promes w obiegu będących promesy zgasłe i takie, które będą zrealizowane dopiero w roku 1909 wynoszą kwotę 803.000 kor., przeto odliczywszy od kwoty 885.000 kor. kwotę 718.900 kor. promes do zrealizowania w roku bieżącym i sumę pożyczek przygotowanych w w kwocie 63.000 kor. pozostaje do dyspozycyi obecnie jeszcze kwota około 103.000 kor.

Na podstawie referatu radcy dr. A. Zgórskiego w myśl wniosków Komitetu przemysłowego uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu udzielenie pożyczek następującym przedsiębiorstwom: fabryce papieru 40.000 kor., zakładowi stolarskiemu 1000 kor. zakładowi pończoszkarskiemu 5000 kor. i warsztatowi bronzowniczemu 10.000 kor.

IV. Radca A. Stefanowicz zdawał sprawę z lustracyi krajowych szkół zawodowych, a to: szkół kołodziejsko-kowalskich w Kamionce strumiłowej i w Grybowie, szkoły hafciarskiej w Makowie, szkoły koronkarskiej w Bobowej i szkoły szewskiej w Starym Sączu, a podniósłszy przeważne strony dodatnie ich organizacyi i prowadzenia nauki, przedstawił życzenia co do usunięcia spostrzeżonych braków, nad czem zastanowić się ma komitet szkolny Komisyi.

V. Referent przemysłowy, K. Łoziński, zdał sprawę z lustracyj kontrolnych, dokonanych w czterech zakładach przemysłowych, które korzystają z pożyczek funduszu przemysłowego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zabrał głos przewodniczący dr. Władysław Jahl, a zaznaczywszy, że zakończone właśnie posiedzenie Komisyi jest ostatniem i zamyka sześcioletnią kadencyę tejże, wskazał na harmonię zupełną Wydziału krajowego z Komisyą i wynurzył jak najgoretsze podziękowanie zarówno obecnym na posiedzenin jak i nieobecnym jej członkom, oraz obu pracownikom Biura Komisyi za gorliwe zajmowanie się sprawami przemysłu krajowego i szkolnictwa przemysłowego. W imieniu członków Komisyi przemówił dr. A. Zgórski, dziękując przewodniczącemu i podnosząc koleżeńską serdeczność, która go jako wiceprezesa komisyi i szefa biura przemysłowego Wydziału krajowego z członkami jej łączy.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Instrukcye generała d' Amade.

(#) Czytelnicy przypomną sobie nadzwyczaj ożywioną, a niewolną od bardzo drażliwych momentów dyskusyę, jaka się toczyła przed kilkunastu dniami w parlamencie francuskim w sprawie marokkańskiej. Dyskusya była następstwem interpelacyi dep. Gervais. Zapytywał on, czy rząd pozostaje wiernym kilkakrotnie przez Izbę aprobowanej polityce w sprawie marokkańskiej, czy umowę z Algesiras uważa dalej za podstawę akcyi francuskiej i jakie w tej mierze instrukcye otrzymał operujący na terenie marokkańskim generał d' Amade. Mowca oświadczył się za zachowaniem neutralności wobec Abdula Azisa i Muleya Hafida i żądał oświadczenia, iż rząd bronić będzie uprawnionych interesów Francyi w Afryce bez prowokacyi, ale i bez słabości.

Minister spraw zagranicznych Pichon dał wyjaśnienia, mogące zadowolić interpelanta. Oświadczył on, iż granic zakreślonych przez parlament rząd nie przekroczy. Zadaniem generała d' Amade jest stłumienie panującej anarchii w krainie Szauja, poczem krok za krokiem wojska francuskie zastąpione zostaną wojskami krajowców. Udzielone temu generałowi instrukcye kończyły się temi słowy: „Spodziewamy się, iż przeprowadzisz pan w krótkim czasie dzieło pacyfikacyi z powodzeniem i że także w krainie Szauja postanowienia aktu algesirskiego wejdą w życie“.

Co do walki dwu sułtanów stwierdził minister Pichon, iż Abdul Azis jest jeszcze zawsze jedynym legalnym sułtanem w Marokku, a przedstawiciele państw są u niego akredytowani. Wprawdzie Muley Hafid wysyła swoich mężów zaufania i stara się u Dworów o uznanie go sułtanem, ale dotychczas żaden z dworów wysłańców tych nie przyjął. Jak długo programem Muleya Hafida jest wojna przeciw Europejczykom, tak długo Europa nie może go uznać sułtanem Francya nie miała misyi posadzenia na tronie sułtana marokkańskiego. Jestto rzeczą mocarstw, które podpisały akt algesirski; samodzielnie nie może w tej sprawie postępować żadne mocarstwo.

Już z powyższych oświadczeń Pichona okazywało się, iż rząd francuski sprawę Abdula Azisa nie uważa jeszcze za zupełnie przegraną i że jego współzawodnik Muley Hafid jest dla Francyi mało sympatyczny. Nie wahał się p. Pichon z tem zapatrywaniem wystąpić właśnie w chwili, gdy donoszono o zwycięskim pochodzie Muley Hafida, o uroczystym jego wjeździe do Fezu i o obsadzeniu przez niego najważniejszych punktów w kraju, jak El Besai i Tetuan. Mimo to jednak minister Pichon kategorycznie przyrzekł, iż w walce obu pretendentów Francya czynnego udziału nie weźmie, że generał d' Amade zachowa ścisłą neutralność, że wojska francuskie ograniczą się do uspokojenia krainy Szauja, że granic jej nie przekroczą i że w miarę ustalania się porządku będą stopniowo ztamtąd wycofane. W tym też duchu uchwaliła Izba 343 przeciw 126 głosom porządek dzienny, w którym wyrażono rządowi zaufanie w tem przekonaniu, iż bez mieszania się w wewnętrzną politykę Marokka zabezpieczy on zgodnie z umową algesirską obronę praw i powagi Francyi w Marokku.

Wobec tej uchwały parlamentarnej i wobec wyraźnych zobowiązań, złożonych przez ministra Pichona w imieniu rządu francuskiego, tem większe wrażenie wywołała zupełnie niespodziana wiadomość, iż generał d'Amade przekroczył granice Szauji i zajął Asemmur, jedyny port stojący pod rozkazami baszy, mianowanego przez Muley Hafida, gdyż całe zresztą wybrzeże zachowało dotąd wierność dotychczasowemu sułtanowi. Generał d'Amade zajął Asemmur bez użycia broni. Skoro tylko zagroził, iż przystąpi do ostrzeliwania miasta, natychmiast otwarto bramy, a generał ze swoim sztabem na czele wojsk francuskich opanował miasto. Z jego polecenia komisya z 14 najpoważniejszych obywateli objęła zarząd miasta i utworzyła oddział policyjny.

Pisma francuskie i niemieckie od dwu dni przepełnione są telegramami, zawierającymi szczegóły tego niezwykłego zajścia, które dowodzi, iż generał d'Amade przekroczył udzielone sobie instrukcye, których treść podana została do wiadomości Izby, albo też otrzymał od rządu inne tajne wskazówki, które go upoważniały do podjęcia tego kroku. Izba francuska zażądała, a minister spraw zagranicznych przyrzekł nie mieszać się do walki dwu sułtanów, tymczasem wojska francuskie stanęły widocznie po stronie Abdul Azisa, odcinając Muley Hafidowi jedyne jego połączenie z morzem. *Köln. Ztg.* stwierdza wobec tego, iż uroczystym przyrzeczeniom rządu francuskiego widocznie dowierzać nie można, skoro okazało się wyraźnie, iż generał d'Amade z zimną krwią przekroczył swoje oficyalnie ogłoszone instrukcye, a zajmując Asemmur liczy na to, iż wojska i ludność przychylna Muley Hafidowi, odcięta od morza, uczuje wkrótce brak środków żywności i że wskutek tego Hafid spotka się niebawem z oporem i nieprzyjaźnią zarówno mieszkańców Fezu, jak i tych szczepów wewnątrz kraju, które go uznały i ogłosiły sułtanem. Asemmur oddalony jest 45 klm. od Casablanki, a 12 klm. od Mazaganu, na prawym brzegu Umerrebii. Obsadziwszy Asemmur, wkroczyli Francuzi na południe Szauji, wbrew zapewnieniom rządu francuskiego, iż wojska francuskie w żadnym razie po za granice tej krainy się nie posuną.

W pierwszej chwili usiłowała *Agencya Havasa* usprawiedliwić postępowanie generała d'Amade tem, iż zajęcie Asemmuru jest tylko chwilowem i że spowodowane zostało nieprzyjaźnem zachowaniem się tego miasta wobec poczynionych przez generała zarządzeń w celu zabezpieczenia komunikacyi między Szaują a Mazaganem. Po otrzymaniu jednak dokładniejszych o całem zajściu relacyj, ogłosiła *Agencya* nową notę, w której niedwuznacznie potępia krok generała d'Amade i uważa go za sprzeciwiający się wydanym mu instrukcyom, które absolutnie nie dozwalały mu na przekroczenie Umerrebii. Rząd przypomina generałowi te instrukcye i ponawia je, oraz wzywa go, aby nietylko natychmiast wycofał wojska francuskie z Asemmuru, ale aby trzymał się ściśle dotychczasowej swojej podstawy operacyjnej i nie przekraczał terytoryum, którego granice ściśle zostały oznaczone w instrukcyach.

Notę *Agencyi* wyjaśnia dokładniej *Petit Parisien*, w którym w ostatnim czasie pojawiają się często półurzędowe enuncyacye rządu francuskiego, odnoszące się szczególniej do spraw zagranicznych. W inspirowanym artykule przyznaje *Petit Parisien*, iż postępowanie generała d'Amade nie zgadza się z oświadczeniem rządu co do ograniczenia operacyi francuskiej do terytoryum Szauji i również sprzeciwia się zapewnieniom, że rząd francuski zachowa w walce dwu sułtanów zupełną neutralność. Krok generała musi wywołać tem większe zdziwienie, skoro nie zaszły żadne okoliczności, któreby krok ten usprawiedliwić mogły. Faktyczna nagana udzielona generałowi dowodzi, iż Francya nie myśli odstępować w polityce marokkańskiej od zakreślonej przez parlament linii i że swoją interwencyę w Marokku pragnie ograniczyć do możliwie najmniejszych rozmiarów zarówno co do czasu, jak co do terenu działania.

Mimo tych wyjaśnień rządu nieprędko uspokoi się opinia publiczna. Najpierw zachodzi pytanie, czy generał d'Amade zechce natychmiast wykonać ściśle rozkazy swego rządu, czy nie zasłoni się jakiemiś trudnościami, czy nie przedstawi konieczności pewnej zwłoki. Ale choćby generał nawet bezzwłocznie ustąpił, to zostawi otwarte bramy miasta dla wojsk Abdul Azisa, co oczywiście w wysokim stopniu sparaliżuje dalszą akcyę Muley Hafida.

Ten ostatni epizod marokkański odezwie się niewątpliwie głośnem echem w parlamencie. Poruszy go z pewnością pierwszy Jaurès, a rząd będzie z nim miał ciężką przeprawę. Wszak już podczas poprzedniej dyskusyi marokkańskiej Jaurès atakował ostro rząd i potępiał go za to, że utrzymuje przyjazne stosunki z Abdul Azisem, którego nazwał „zdyskredytowaną ruiną“.

„Niech się nie powtórzy taka chwila upokorzenia naszego — rzekł Jaurès — w której zagranica (miał tu na myśli Niemcy) zarzuca nam, iż nie dotrzymujemy międzynarodowej umowy“.

Do głębi wzburzony Pichon zawołał: „Kto upoważnił pana przemawiać tu w imieniu Niemiec?“.

Socyaliści podnieśli na to wrzawę. Wówczas Jaurès skinieniem ręki uspokoił ich, mówiąc: „W ostatnich dniach cesarstwa podobne słowa padały przeciw Thiersowi“.

„Sądziłem — rzekł Pichon — iż w tej Izbie wolno przemawiać tylko w imieniu Francyi. Nie było chwili, w której którekolwiek mocarstwo podejrzywałoby nas o złamanie międzynarodowej umowy“.

Cóż odpowie teraz p. Pichon. Wszak umowę faktycznie naruszono, obietnice rządu co do neutralności niedotrzymane, granice zakreślone operacyom wojskowym w Marokku przekroczone! Zapowiada się więc nowa burzliwa dyskusya marokkańska, oraz zacięta walka z rządem o instrukcye generała d'Amade.

KRONIKA.

Lwów, 8 lipca.

— **Kalendarz.**

Czwartek (9 lipca):

Cyryla bisk. — Starochta. — Dawyda Ftes.

Wschód słońca o godzinie 3·40 rano, zachód słońca o godzinie 7·17 po południu.

— **Akcya ratunkowa w Borysławiu.** Ponieważ akcya ratunkowa wskutek pożaru kopalni nafty w Tustanowicach wywołuje w dziennikach różnorakie komentarze, możemy stwierdzić na podstawie autentycznych relacyj ej główne momenty.

Pożar kilku szybów, a mianowicie największego „Oil City“, który nastąpił wskutek piorunu dnia 4 b. m., groził największem niebezpieczeństwem nietylko szybom i magazynom sąsiednim, lecz także i osadzie Tustanowice, gdyż płonąca ropa wylewała się ze szybów, a względnie zbiorników ziemnych naokoło nich wykopanych do potoku płynącego przez wieś.

Akcya ratunkowa, podjęta natychmiast siłami miejscowemi pod kierunkiem starosty, a intenzywnie prowadzona od chwili nadejścia pionierów w nocy z soboty na niedzielę, miała na celu głównie odwrócenie tego niebezpieczeństwa przez budowanie tam, i t. p. Rano w niedzielę największe niebezpieczeństwo było już odwrócone, pożar zlokalizowano, a w ciągu najbliższych dni ograniczono go tak dalece, że dzisiaj płonie tylko jeden szyb „Oil City“. Uczyniono zatem wszystko co możliwe, by rozszerzeniu się ognia zapobiedz. Oddział pionierów ukończył wszystkie roboty mu powierzone i dzisiaj z Tustanowic odchodzi. Praca około stłumienia ognia w szybie „Oil City“ robi postępy i jest nadzieja, że wkrótce uwieńczona będzie pomyślnym skutkiem.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dr. Zygmunta Lewickiego, b. demonstratora tutejszego Uniwersytetu, pierwszym sekundaryuszem szpitala w Samborze.

— **Rekolekcye** dla nauczycielek z prowincyi odbędą się w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej przy kościele OO. Jezuitów we Lwowie. Początek we czwartek, 16 b. m., o godz. pół do 7 wieczorem.

— **Towarzystwo Miłosierdzia »Opatrzność«,** utrzymujące „Dom Pracy“ we Lwowie, w którym ma stały przytułek około 100 ubogich, odbyło wczoraj w sali posiedzeń magistratu doroczne walne zgromadzenie.

P. Namiestnikowa Zofia Bobrzyńska przybyła na zgromadzenie w charakterze przewodniczącej wydziału.

Po zagajeniu obrad przez wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego w zastępstwie nieobecnego we Lwowie prezydenta miasta, który według statutu jest rzeczywistym protektorgm Towarzystwa, zabrał głos ks. prałat Gorazdowski i podziękował P. Namiestnikowej za przyjęcie wyboru przewodniczącej wydziału i prosił o opiekę nad „Domem Pracy“.

P. Namiestnikowa w pięknem i serdecznem przemówieniu dziękując za wybór, oświadczyła, że chętnie odda się tej zbożnej pracy i prosi wydział o poparcie jej usiłowań, aby wspólnemi siłami ulżyć niedoli biednych. Następnie w gorących słowach złożyła podziękowanie dawnej przewodniczącej wydziału, p. Krystynie hr. Potockiej, która nie szczędziła trudów celem podniesienia „Domu Pracy“, a ustępując z wydziału, złożyła hojny dar 2.000 k. na rzecz tej humanitarnej instytucyi.

W dyskusyi nad sprawozdaniem z czynności wydziału za rok ubiegły, zabrał głos r. dr. Wasung i żądał wniesienia prośby do Sejmu i reprezentacyi miejskiej o podwyższenie dotacyj, poczem dr. Ekielski przemawiał na temat zjednania Tow. większej liczby członków. Przemawiali jeszcze pp.: dr. Stella-Sawicki i Kraft, oraz panie Władysławowa Łozińska i Wiczkowska, poczem na wniosek ks. prałata Gorazdowskiego sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum z rachunków.

Następnie dokonano wyboru nowego wydziału, którego skład przedstawia się następująco: przewodnicząca: Zofia Bobrzyńska; zast. przewodniczącej: Leonowa hr. Pinińska i Jadwiga Łozińska; sekretarz Tow.: Bronisław Wysocki; dyrektor „Domu pracy“: Józef Kraft; skarbnik: Kazimierz Drexler; zast. sekretarza: dr. Juliusz Birkenmayer; zast. dyrektora: Bronisław Hoszowski; zast. skarbnika: Aleksander Lewicki. Członkowie wydziału pp.: Marya hr. Badeniowa, Edmund Ceypek, dr. Józef Ekielski, ks. Zygmunt Gorazdowski, Alfredowa Halbanowa, Sylwester Hawryszkiewicz, Wincenty Kirschner, Bolesław Lewicki, Arnold Des Loges, dr. August Łoziński, Michalina Michalska, Stefan Miński, Ferdynandowa Obtułowiczowa, Tadeuszowa Rutowska, dr. Ludwik Rydygier, dr. Jan Stella-Sawicki, Adolfina Tillowa, Michałowa Wasungowa, dr. Michał Wasung, Marya Wiczkowska, Władysław Zubicki.

W skład komisyi kontrolującej weszli pp.: Józef Ekielski, dr. August Łoziński, dr. Jan Stella-Sawicki.

Towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 333 członków. Dochodu miało 24.121 k. 85 h., rozchodu 34.613 k. 75 h.

— **Konkurs** na posadę kierownika szkoły T. S. L. w Leszczynach ad Biała, rozpisał Zarząd główny T. S. L. Do posady kierownika przywiązane są pobory: pensya zasadnicza 1700 kor., mieszkanie w naturze, za kierownictwo 300 kor., w I. do III. roku służby przy szkołach T. S. L. dodatek w kwocie 200 kor., za każde następne trzechlecie podwyżka o 100 kor. Nauczyciel, powołany na powyższą posadę, otrzymuje bezpłatny urlop z posady, którą zajmował, z wliczeniem lat służby przy szkołach T. S. L. do emerytury. Do wyżej wyszczególnionych poborów (w łącznej kwocie 2200 kor. prócz mieszkania) wliczać się nadto będą dodatki pięcioletnie, przypadające nauczycielom według normy krajowej. Posada obsadzona będzie z dniem 1 września b. r. Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy najdalej do 25 lipca b. r. pod adresem Zarządu głównego T. S. L. w Krakowie (ul. Floryańska, l. 15).

— **Zjazd delegatów Rady ogólnej Tow. »Kółek rolniczych«.** Wczoraj, w drugim dniu obrad, po wysłuchaniu żałobnej Mszy św., odprawionej za spokój dusz ś. p. Andrzeja hr. Potockiego i Bolesława Augustynowicza, odczytano przedewszystkiem telegramy gratulacyjne, poczem dr. Dulęba referował sprawę zmiany statutu.

W dyskusyi pierwszy przemówił p. Wasung, podnosząc wnioski zarządu powiatowego w Brzesku, zmierzające do zmian w składzie zarządu. Wnioski te żądają zwiększenia liczby członków zarządu z wyborów i usunięcia wirylnych członków, delegatów konsystorzy, Rady szkolnej, Towarzystw rolniczego i gospodarskiego, Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń i Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Zabierało następnie jeszcze głos kilku mowców, poczem wniosek p. Wasunga przekazano zarządowi głównemu do rozpatrzenia.

Po obiedzie dokonał Zjazd wyboru komisyi rewizyjnej, w skład której weszli pp.: D'Abancourt, Żardecki i Wilimowski.

Nastąpiły referaty p. Stanisława Walasiewicza p. t.: „Działalność Kółek rolniczych w zakresie gospodarstwa kobiecego“ i dr. Pań-

kowskiego p. t.: „Sprawa hodowli w gospodarstwach włościańskich“.

W końcu uchwalił Zjazd szereg wniosków gospodarczych, poczem o godzinie 7 wieczorem przewodniczący p. Cielecki zamknął obrady.

— **Stowarzyszenie gospodniczo-szynkarskie** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, 13 b. m., o godz. 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **XV. Zjazd chirurgów polskich** odbędzie się w Krakowie w d. 10 i 11 b. m. Obrady rozpoczną się zwiedzeniem kliniki chirurgicznej w piątek, o godz. 8 rano. We czwartek, 9 b. m., wieczorem wzajemne powitanie w „Grand hotelu“.

△ **Zgubiono:** w ulicy Łyczakowskiej srebrną torebkę łańcuszkowej roboty, wartości 60 kor.; damską zarzutkę bronzową, wartości 30 kor.; pulares, zawierający 140 kor.; sznurek korali; żółty pulares z kwotą 14 kor.

△ **Znaleziono:** w pasażu Mikolascha pulares z żółtej skórki, zawierający 1 kor. 82 hal.

△ **Znaleziony palec dziecka.** Jak już onegdaj donieśliśmy, znaleziono w poniedziałek rano w Ogrodzie miejskim obok studni w pobliżu mieszkania ogrodnika miejskiego palec, który zdaniem lekarza należał do dziecka w wieku 5—8 lat. Zkąd ten palec wziął się tam, pozostało na razie tajemnicą i dopiero wczoraj zagadkę tę rozwiązał jeden z agentów policyjnych, który przeprowadził bardzo szczegółowe dochodzenia. Oto dnia 4 b. m. poddał się 12-letni uczeń gimnazyalny Włodzimierz Krzyczkowski, zamieszkały w bursie przy ul. Ormiańskiej l. 2, operacyi szóstego palca prawej ręki. Operacyi dokonał dr. Wolf przy pomocy słuchacza medycyny p. Primy w „Narodnej licznyci“ przy ul. Piotra Skargi. Po operacyi zabrał Krzyczkowski odcięty palec, aby go zachować na pamiątkę w spirytusie, po drodze jednak zgubił go w Ogrodzie miejskim.

△ **Także zabawa!** Dwudziestodwuletni Jan Zakała, nie mający od dłuższego czasu żadnego zajęcia, wymyślił sobie wczoraj szczególniejszą zabawę. Oto stanąwszy na chodniku w ulicy Smoczej, napadał na przechodniów i bił ich po twarzy. Kres tej oryginalnej zabawie położył dopiero stójkowy, odprowadziwszy „zabawkiewicza“ do aresztów policyjnych.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Wasyl Iwanczyszyn, zarobnik z Rudaniec, doniósł wczoraj tutejszej policyi, iż przed miesiącem jeszcze zbiegła mu umysłowo chora żona, Katarzyna.

Iwanczyszynowa liczy lat 40, jest słusznego wzrostu, silnej budowy ciała, brunetka z blizną na górnej wardze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Boczanicy, na Wołyniu, Elżbieta Adamowa hr. Colonna Czosnowska, *primo voto* Maurycowa Poniatowska.

W Görbersdorfie, Witold Obrąpalski, profesor szkoły rolniczej w Czernichowie, w 37 r. życia.

W Petersburgu, wybitny poseł do Dumy z frakcyi październikowców, Petrowo-Sołowowo, wyznaczony świeżo na delegata na Zjazd słowiański w Pradze.

— **Ks. Apolinary Wnukowski** — jak donoszą pisma warszawskie — nie chce z powodu nadwątlonego zdrowia opuścić dyecezyi płockiej i przyjąć ofiarowanego mu stanowiska arcybiskupa-metropolity mohylowskiego.

— **Portret Sobieskiego.** W Kostromie miejscowy archeolog-amator, p. Ukwasow-Szlandin, posiada w swych zbiorach portret króla Jana Sobieskiego, pędzla Rembrandta. Pewien Anglik dawał niedawno właścicielowi portretu bardzo pokaźną sumę; p. U. żąda za portret 300.000 rbl. Autentyczność oryginału stwierdziło wielu znawców. Jak wiadomo, Ermitaż i Luwr paryski posiadają kopie tego portretu, oryginału zaś dotąd nie odnaleziono. Obecnie okazało się, że portret znajdował się niegdyś w zamku królewskim w Warszawie Suworow po zdobyciu miasta zabrał go z sobą. Następnie portret przeszedł na własność kamerdynera Suworowa. Od potomków jego nabył portret p. Ukwasow.

— **Tablica Chopina w Karlsbadzie.** Z Karlsbadu donoszą: Skromna uroczystość odbyła się 4 b. m. o godz. 11 przed południem przy drodze hr. Choteka. W obecności licznie zebranych polskich kuracyuszów i burmistrza miasta dr. Pfeifera dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Fr. Chopina. Główny inicyator pomysłu p. Włodzimierz Gniewosz ze Złotego Potoka wygłosił dłuższe przemówienie do zebranych po polsku, poczem, gdy spadła zasłona podziękował po niemiecku burmistrzowi za życzliwość gminy, okazaną zarówno w wyborze miejsca, jak i w umieszczeniu tablicy, poczem powierzył tablicę opiece miasta. Osobno powitał mowca obecną na uroczystości żonę bawiącego tu na kuracyi węgierskiego ministra handlu Franciszka Kossutha, podnosząc ścisłe węzły, które łączyły zawsze naród nasz z Węgrami. Po uroczystości ozdobili Polacy tablicę kwiatami.

Tablica znajduje się, jak już wspomnieliśmy, przy drodze hr Choteka, prowadzącej od hotelu Puppa do skały „Parnas“, naprzeciwko t. zw. Kaiserbadu, w zagłębieniu skalnem, wykutem osobno na ten cel przez miejski urząd budowniczy. Składa się z białej marmurowej płyty, na której płaskorzeźba w bronzie wyobraża głowę muzyka w naturalnej wielkości. Na tablicy złotemi zgłoskami wyryte nazwisko; obok ławeczka. Całość ujęta w ramę z kwiatów i liści wywiera nader przyjemne wrażenie. W całej piękności i wspaniałości wystąpi tablica dopiero wówczas, gdy zostaną wycięte drzewa ją zasłaniające i dadzą wolny widok aż do promenady Goethego i do Kaiserbadu. Pierwotnie istniał zamiar umieszczenia medalionu z Chopinem na kamienicy „Havanna“, gdzie kompozytor mieszkał w r. 1834, ale ze względu na trudności techniczne musiano tej myśli zaniechać.

— **Otrucie rozczynem fosforu.** W czerniowieckim szpitalu krajowym zmarły onegdaj dwie osoby wskutek otrucia rozczynem z zapałek fosforowych. Są to 28-letni zarobnik Mikołaj Homiuk *vel* Hrehorczuk i 18-letnia służąca Józefa Chlibowiczówna. Homiuk wypił w mieszkaniu swojem — czy w zamiarze samobójczym, czy też w nieświadomości, dotychczas nie stwierdzono — szklankę kwasu octowego, w którym rozpuszczone były główki zapałek fosforowych. Przewieziony do szpitala krajowego, zmarł tam w dniu 2 b. m. Prawie równocześnie zmarła w szpitalu Chlibowiczówna, która również wypiła rozczyn z zapałek fosforowych. Ponieważ Chlibowiczówna wzbraniała się dawać wyjaśnień, czy wykonała zamach samobójczy, czy też padła ofiarą zbrodniczego czynu, poleciła prokuratorya Państwa fizykatowi miejskiemu, by poczynił odpowiednie dochodzenia.

— **Wypadek z dynamitem.** Z Czerniowiec donoszą: Trzej mali chłopcy z Jakoben na Bukowinie, Józef Bermar, Aleksander Czutka i Wiktor Müller, przyszli onegdaj w posiadanie kapsli dynamitowej i chcąc wywołać eksplozyę, wetknęli do niej kawałek woskowego papieru i zapalili go. Gdy po chwili jeden z nich 6-letni Wiktor Müller zbliżył się, kapsla eksplodowała, a nieostrożny chłopak odniósł ciężkie obrażenia na głowie i twarzy. Grozi mu przytem utrata wzroku.

— **Strejk robotników gazowych** w Budapeszcie uważać można już za ukończony. Dyrekcya spodziewa się, że dziś ostatni pionierzy, którzy zajęci byli w gazowni, opuszczą ją.

— **Pożar w Radziwiłłowie.** Przez cały dzień szalał wczoraj w Radziwiłłowie pożar, który zniszczył fabrykę mebli Saka i wiele sąsiednich domów. Aby ogień ugasić, musiano wezwać na pomoc straż ogniową z Brodów. Straty są wielkie.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Brzeżanach odbył się w dniach 12 do 24 czerwca pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, dyrektora I. gimnazyum w Stanisławowie, dr. Michała Jezienickiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali 1. w oddziale A.: Anderman Berl, Bachman Teodor, Chrzanowski Leonard, Damm Mieczysław, Dąbrowski Radwan Czesław, Didunyk Mikołaj (z odznaczeniem), Erich Chaim, Ewy Rudolf, Goldman Iro, Gutmann Iro, Hajdukiewicz Eustachy (ekstern.), Halfter Gabryel, Hałuniewicz Zygmunt, Hassmann Jan, Janczałek Jan Kauty, Kessler Artur, Klinger Mojżesz, Knippel Michał, Kocowski Włodzimierz, Krajewski Karol, Kronberg Abraham (z odznaczeniem), Lamm Baruch, Lamm Samuel Landmann Mojżesz (z odznaczeniem), Malowany Franciszek (eksternista), Pędracki Adam Jan (z odzncz.), Piczenik Majer, Pinkowski Jan (ekstern.) Semirozum Paweł, Sheybal Tadeusz, Sosenko Sofron, Szeremeta Konstanty, Wereszczyński (z odzn.), Zaleski Roman, Zwolski Stanisław (z odzn.), Życzyński Henryk.

2. W oddziale B.: Babiak Franciszek, Bandler Lejzor Hersz, Besen Dawid Hersz, Frosch Izrael, Birnbaum Mojżesz Józef, Błaszkowicz Jan Antoni, Epstein Hersz, Hachel Izydor Jan, Haczewski Stefan Antoni, Honig Franciszek, Kreisler Calel Wolf, Kudelewicz Rudolf, Łazarewicz Jan, Leszczyński Włodzimierz, Loewenstein Adolf (eksternista). Maliniak Eugeniusz, Mogilnicki Teodor (eksternista), Mroczkowski Józef (eksternista), Nawrocki Józef, Nikodemowicz Maryan, Nyskołon Mikołaj, Pomeranz Pinkas, Schaffer Dawid (z odzn.), Seniów Michał, Skulski Ryszard (z odzn,), Wagner Ignacy, Weidmann Ludwik, Więcław Mikołaj (z odzn.), Zamorski Włodzimierz.

Reprobowano na pół roku publicznych uczniów 4, eksternistów 1, na rok 2 eksternistów.

§ W Krynicy bawiło do 1 lipca b. r. ogółem 3.290 osób.

§ W Iwoniczu bawiło do 30 z. m. 1.877 osób.

§ Ofiara wody. W młynówce rzeki Sydołówka — jak donoszą nam z Brodów — utonął w tych dniach w czasie kąpieli 12-letni chłopiec, Jankiel Stramer.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Pociąg ciężarowy nr. 95 przejechał onegdaj na śmierć na przestrzeni między stacyami Kłaj i Bochnia, żebraczkę z Kłaju nazwiskiem Hudecka.

Kronika zagraniczna.

* Kradzież w Muzeum Castello Sorteso. Do *Giornale d'Italia* donoszą z Medyolanu: Dozorca Muzeum Castello Sorteso spostrzegł wczoraj po południu, że jednej z gablotek brak starodawnych złotych kluczy miasta Medyolanu. Policya wdrożyła dochodzenia. Podejrzenie zwraca się przeciw pewnemu damskiemu towarzystwu, które zwiedziło Muzeum niedługo przed spostrzeżeniem kradzieży.

* Powódź. Z Konstantynopola donoszą, że dnia 25 czerwca nawiedziła powódź miasto Tokat, w wilajecie Sivas. Kilka budynków publicznych, oraz blisko 600 domów i sklepów zostało zniszczonych. Liczba ofiar w ludziach wynosi przeszło 1000.

Miasto Amasia w tymże wilajecie nawiedził pożar; spaliło się przeszło 400 domów.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowa opera polska. Czytamy w *Kuryerze warszawskim*: Dochodzą nas interesujące szczegóły o nowej operze komicznej polskiej, utworzonej przez Noskowskiego do tekstu fredrowskiej „Zemsty za mur graniczny“. Dzieło muzyczne mieć będzie cztery akty, jak komedya i te same osoby wchodzić będą do akcyi. Już pierwsza scena rozpędzania murarzy wre życiem i humorem, zdobna w zupełnie „miejscowy“ charakter gwary ludu roboczego. Dwuśpiew Klary z Wacławem, monolog polonezowy Cześnika, bal z tumultem polsko-francuskim, wielce charakterystyczna postać Podstoliny-Telimeny, a bardzo komiczna figura Papkina odzywać się będzie tempem i melodyą, właściwą pomysłowi tej postaci. Nowa opera ma być intrumentowana nowożytnie, ale w fakturze nie zatraci charakteru polskiej opery komicznej.

Artyści polscy za granicą. Pani Helena Zboińska Ruszkowska, o której zaangażowaniu do opery w Buenos-Aires donosiliśmy przed kilku miesiącami, występuje tam obecnie z wielkiem powodzeniem Dzienniki miejscowe, jak *El Pais*, *El National*, *La Preusa* i inne, wyrażają jednogłośnie szczere pochwały dla pięknego brzmienia i wyszkolenia głosu artystki, dla przepysznej jej aparycyi i muzykalności.

Powieści historyczne
Dymitra Mereżkowskiego.

(„Piotr i Aleksy“, „Antychryst“ i „Piotr Wielki“ w przekładzie z rossyjskiego Walerego Gostomskiego. Kraków G. Gebethner i Spółka 1908).

(Dokończenie).

Wybrano kaplicę stojącą opodal, zbudowaną ze starych, bardzo suchych bali sosnowych, ściany pomazano dziegciem, podłogę posypano prochem, a następnie ułożono stos z drzewa, słomy, konopi i smoły. Okna wszystkie zostały zabite. Wnętrze kaplicy wypełnił tłum starców, młodzieńców, kobiet i dzieci. Rządy nad nim objął Korneli. Czytano głośno pismo święte przygotowując się na śmierć.

Zwolna poczęła się rozluźniać dusza ludzka. Jednym strach odbierał rozum, a ci wyli i miotali się jak opętańcy, inni widzenia mieli święte....

W kaplicy była wielka ciasnota. Oczekując chwili samopalenia, kiedy do bram cerkwi zapuka wojsko, spano pokotem na podłodze. Siostry z prawej, bracia z lewej. W ciemności poczęły się przesuwać cienie ludzkie z prawej strony na lewą, z lewej na prawą.... Nieodstępna okrucieństwu i obłąkaniu religijnemu chuć lubieżna odniosła ostatni tryumf nad umęczonem ciałem....

Wybiła wreszcie godzina ostatnia. Wszyscy wdziali nowe, białe koszule i papierowe na głowę korony z narysowanymi na nich czerwonymi krzyżami i uklękli w szeregach, trzymając w rękach świece.... Wszyscy powtarzali zgodnym chórem modlitwę i straszny, a zarazem bezmiernie smutny był ten jęk ludzki, wołający do Boga:

„Umieramy dla Twej miłości przeczystej“.

W krwawym blasku podpalonego stosu rozgorzały kwiaty rajskie, otwierające wrota zbawienia.

Po pierwszych oparzeniach wskakiwano z powrotem w płomienie, anielskie zachwyty zlewały się w jedność z trwogą zwierzęcą i rykiem szaleńców.

Cała kaplica przemieniła się w rozpalony piec, w którego otworze, niby w czeluści piekielnej, kłębiły się okropne stosy ciał ludzkich popalonych i poskręcanych na kłęby cuchnącego mięsa i tłuszczu.

Tichon wszakże ocalał. Uratował go Korneli, który uszedł przez wiadome sobie podziemia. Tak czynili wszyscy apostołowie samopalenia. Innych palili, a sami uchodzili z najbliższymi uczniami, aby na nowo głosić swą naukę.

Po ucieczce z lasów Wietłuskich Tichon tułał się długo po Rossyi. W uszach dźwięczały mu słowa pewnego pielgrzyma, który wszystkie wiary poznał, a żadnej sercem nie przyjął mówiąc: „Nie prawdziwa nasza wiara i obstawać niema za czem. O! gdybym znalazł wiarę najprawdziwszą, w kawałki dałbym się za nią porąbać, byle ją tylko poznać“.

W Niżnogorodzkim pieczorskim monastyrze, gdzie zatrzymał się czasowo, wskazano mu drogę do Moskwy. Tam mieli być ludzie posiadający tajemnicę wiary żywej i kojącej. Żarliwy w swych poszukiwaniach młodzian odnalazł ich przez listy polecające mnichów, a była to kryjącą się po zaułkach i łaźniach Moskwy, sekta pląsawników. W pieśniach ich było jakieś upojenie, dzikie, straszne, podrywające ciało do konwulsyjnych rzutów tańca szalonego, który oczy przesłaniał mgłą i krew mącił w żyłach.

Dopuszczony do ostatecznych tajemnic sekty Tichon brał udział w pląsach braci i sióstr: parami, szeregami, „ścianką“, „kącikiem“, „krzyżykiem“, „okrętem Dawidowym“, „kwiatkami i wstążeczkami“, za pomocą których naśladowano tańce archaniołów i aniołów krążących dokoła tronu Bożego.

Sekta ta była jedną z najgorszych. Obrzędy jej przypominały średniowieczne czarne msze, a odrzucając wszelkie prawa Boga i ludzi krzewiła anarchizm ducha i wyrafinowaną rozpustę, która ze zboczeń seksualnych uczyniła kult religijny.

Po wykryciu miejsca schadzek pląsawników i okrutnem ich ukaraniu przez rządy Piotra, Tichon zbiegł z Petersburga dążąc napowrót do pustelni w niedostępnych lasach Rossyi. Po drodze natknął się jeszcze na biegunów, uczących, że prawosławni, aby wybawić się od Antychrysta powinni biedz wciąż z miasta do miasta, ze wsi do wsi, aż do ostatnich krańców ziemi, „gdzie na siedemdziesięciu wyspach Białowody, w 179 cerkwiach, zachowuje się, jakoby nienaruszona stara wiara“.

Tichon nie bardzo wierzył w istnienie takiego przybytku, mimo to poszedł za biegunami, zabłąkał się wszakże w lasach wałaamskich i tu przystał do dwu świątobliwych pustelników, ascetów, znajdujących w umartwieniach ciała i bezustannej modlitwie ten spokój, za którym on tęsknił od wielu lat ciężkiej wędrówki po Rossyi. I tutaj dopiero odzyskał równowagę. Straciwszy mowę po widzeniu ukazującem mu nowy Kościół, Zakon nowy, Tichon opuścił świątobliwych pustelników, odrodzony myślą, uskrzydlony wielką radością, podobną do wielkiej trwogi, że będzie tak iść w niemocie swej wiecznej, póki nie przejdzie wszystkich dróg ziemskich i nie wstąpi w przybytki Kościoła Chrystusowego, spiewając Hosanna przybywającemu Panu.

Tem symbolicznem zakończeniem zamknął Mereżkowski obie księgi o „Antychryście“ i „Piotrze Wielkim“.

Pod naporem faktów zdumiewających, odczuć bezpośrednich, bezprzykładnej w dziejach wieku XVIII. historyi różnowierstwa prawosławnego, usuwają się w głąb, poza cień Tichona, dwie główne tu postaci Piotra i Aleksego. Nie jest to wina autora, lecz czytelnika, który z większem zainteresowaniem śledzi tragedyę ducha poszukiwacza prawdy, Tichona, aniżeli brutalne zdarzenia kroniki historycznej z epoki dziejów europeizacyi Rossyi. A jednak, jak genialnie odtworzył Mereżkowski oblicze moralne tego, który „pracował jak Noe nad arką Rossyi“, który pierwszy „wyrąbał okna na Europę“ i zmusił naród do przyjęcia cywilizacyi!

Nie wiem, czy wszystkie fakty i dokumenty przytoczone przez autora są prawdziwe, czy wyobraźnia pisarza, rozkochanego w materyale, nie wypełniła własnowolnie spotkanych w nim luk z pomocą falsyfikatów, usprawiedliwionych zresztą charakterem powieściowym tego studyum.... Wiem jednak, że nigdy jeszcze żywiej, prawdziwiej nie wyszła z kart jakiejś książki owa postać renesansowa wielkiego władcy z duszą Prometeusza i błazna, okrutnika, mordercy i cywilizatora, jaką przeznaczenie Rossyi dało carowi jej, Piotrowi — i nikt dotąd nie wczuł się lepiej w styl i myślenie tego człowieka, któremu Mereżkowski zbudował w swej powieści spiżowy posąg ku wiecznej pamięci ludzkiej.

Z bogactwa wspomnień, pamiętników współczesnych i źródeł wykorzystanych niezwykle umiejętnie, wyprowadził autor swego Antychrysta — Piotra na widownię publi-

czną, nie zapominając o żadnym szczególe biografii psychologicznej tego niezwykłego monarchy.

Widzimy go więc ustawiającego własnemi rękami posąg Wenery w ogrodzie Letnim i rozprawiającego w kole dyplomatów i dworzan o naukach, o przekładach Moliera, Owidyusza, Macchiavela, dokonywanych pod grozą batów, wymierzanych własnoręcznie przez cara, o sztukach pięknych, flocie, ulepszeniu i odnowieniu cerkwi. Poznajemy go za biesiadnym stołem przy pijatyce, której rozmiary przekraczały wszelkie granice, w gronie trefnisiów i członków zakonu Bachusa, to znów ratującego z narażeniem życia mieszkańców Petersburga zalanych wodą, dowiadujemy się o jego manii chorobliwej krajania trupów, wyrywania zębów i operowania, o jego lęku przed pająkami i karakonami, nie licującym zgoła z nadludzką niemal odwagą nieustraszonego żeglarza i bojownika.

Charakter Piotra — mordercy pierwszej żony, siostry i syna, złożony z tysiąca składników złych i dobrych, odbija się na kartach dzieła Mereżkowskiego jak w zwierciadle. Wielki ten aktor ukazuje tam najróżnorodniejsze oblicza. Jest to czasem twarz skupiona namaszczonego apostoła nowej wiary, wierzącego głęboko w Boga, a czasem morda dzikiej bestii niebezpiecznej i strasznej.

Doskonale opisuje autor wygląd jego zewnętrzny: Oblicze zarazem przerażające i miłe. Policzki pełne, nieco nabrzmiałe z podkręconymi, roztrzepanymi wąsikami, z czarującym uśmiechem warg miękich, delikatnych, nieomal kobiecych. Oczy wielkie, ciemne, groźne, oczy ptaka drapieżnego, które przenikały człowieka na wylot, podbródek okrągły, upiększony małym dołkiem, prawie śmiesznym na tej twarzy kanibala i tyrana. Chodząc, kołysał Piotr jednem ramieniem, głowę zadzierał silnie do góry, a kroki jego były tak szybkie, że musiano biedz prawie chcąc mu nadążyć.

Usposobienie cara wykazywało podobne kontrasty. Zwyrodniała dzikość zwierzęcia mordująca ludzi, nieczuła na jakiekolwiek drgnienia serca, łączyła się z objawami chwilowymi dobroci, pieszczotliwości i porywów szlachetności, które jednały mu życzliwych nawet wówczas, kiedy całą Rossyę broczyła krew niewinnych ofiar jego rządów. Jedną z nich był także syn Piotra, Aleksy. Car nienawidził go jako człowieka i następcę po sobie. Patrząc na jego zapadnięte piersi, twarz wąską, chudą, wydłużoną ku dołowi i chorobliwą, na to czoło wielkie, okrągławe, otoczone wieńcem rzadkich, długich włosów, jakie noszą nowicyusze klasztorni lub wiejscy słudzy kościelni, przeczuwał w nim upadek dzieła życia swojego, koniec wszystkich wysiłków wydobycia Rossyi z pod władzy zabobonu, przesądów i starego porządku, który miał w Aleksym najgorliwszego poplecznika i obrońcę.

Nie mogąc więc przełamać tej natury tak sobie przeciwnej, Piotr postanowił syna pozbawić dziedzictwa tronu, a w końcu i życia. I tutaj nawiązał Mereżkowski jeden z najbardziej wstrząsających dramatów swej opowieści: walkę ojca z dzieckiem rodzonem, olbrzyma z karłem, walkę dwu światów: starej i nowej Rossyi.

Dramat ów wypełnia większą część fabuły powieściowej „Antychrysta“ i „Piotra Wielkiego“. Daje przedewszystkiem barwną, wypukłą sylwetę Aleksego, która przypomina postać królewicza duńskiego, Hamleta, obraz środowiska, które go wytworzyło, ludzi, którzy widzieli w nim przyszłe zwycięstwo dawnego ustroju Rossyi, aby tem silniej zarysować konflikt rodowo-państwowy, zakończony męczeńską, pod pletniami, śmiercią dziedzica tronu rossyjskiego.

Autor nie szczędził tu sytuacyj wstrząsających, plam i świateł jaskrawych, aby historyę Aleksego uczynić żywą i plastyczną. Zajmuje ona też wyobraźnię czytelnika, porywa i przykuwa nietylko samą wartością nagromadzonego materyału, lecz także i jego opracowaniem, które wykazuje zdolności Mereżkowskiego jako powieściopisarza i popularyzatora historyi wprost pierwszorzędne i niezwykłe.

Z gromady występujących tu ludzi, szkicowanych ręką pewną i śmiałą, zwraca na siebie najwięcej uwagi dworak Piotra, Piotr Andrzejowicz Tołstoj, przedstawiciel zeuropeizowanej pod knutem Rossyi i najdoskonalszy wyraz rezultatów i zysków długoletniej pracy cywilizacyjnej cara.

„W psychice Tołstoja — mówi o nim Adam Grzymała Siedlecki — zamknął się cały typ okrzesanego połowca lub pieczeniarza. Gotów na największą zbrodnię, by za nią uzyskać tytuł hrabiowski i wstęgę orderu, z zimną krwią poprowadzi na pewną rzeź zidyociałego nieco Aleksego i nieomieszka przytem uronić łzy nad jego losem. Wszystko uczyni, gdy mu to każe uczynić car. W tem tkwi i ów „heroizm niewoli“, dźwignia „prikazu“, której psychologię przeprowadza tak świetnie Szczedryn w swoich „Taszkientcach“. Uzyskawszy list od carewicza, list, który zawiedzie nieszczęśliwca na szafot, Tołstoj znowu westchnie, znowu otrze łzę z powiek i na pociechę zasiądzie do tłumaczenia klasyków. Cała czczość wysiłków cywilizacyjnych, szczepionych na ciele rossyjskiem, streściła się w tej figurze z powieści Mereżkowskiego“...

Na Tołstoju nie kończy się jednak galerya osób pierwszoplanowych. Jest ich tu mnóstwo. Szeregi całe podchwyconych typów sekciarzy prawosławnych, duchownych i zauszników Piotrowych, a dla dopełnienia psychologii Rossyi ówczesnej wspaniała, kilku śmiałemi liniami zarysowana postać Awrośki, kochanki Aleksego, przebiegłej dziewki dworskiej, którą użyto za narzędzie zguby carewicza....

Każda z tych figur: Awrośka, Piotr wielki, Tołstoj, Tichon.... zajmują kolejno uwagę czytelnika, olśniewają oczy wyrazistością swoją, bogactwem kształtów i barw, stylem zawsze wiernym duchowi epoki i jednolitym, zlewając się w całość tej miary i znaczenia, że nie trudno było Mereżkowskiemu zdobyć sobie przez nią, przez jej wartość kulturalną i literacką, sławę genialnego pisarza, jednego z najpierwszych pracowników na żyznej i urodzajnej niwie piśmiennictwa rossyjskiego.

Alfred Wysocki.

Międzynarodowa banda włamywaczy

przed kratkami sądowemi.

Lwów, 8 lipca.

(Piętnasty dzień rozprawy).

Wczoraj, już po zamknięciu przez nas numeru, zakończyła się ostatecznie rozprawa karna przeciw międzynarodowej bandzie włamywaczy, na której czele stał Edmund Śniegucki *false* Wasiński. Po prawie sześciogodzinnych obradach trybunału, ogłosił przewodniczący rozprawy radca dr. Berson o godz. 2·30 po południu następujący wyrok:

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych (który podaliśmy we wczorajszym numerze *P. R.*) skazał trybunał:

Edmunda Śnieguckiego *false* Wasińskiego na 10 lat ciężkiego więzienia, z postem co miesiąc i ciemnicą z twardem łożem przez 24 godzin w dniu 24 grudnia każdego roku (dzień zabójstwa Kautsky'ego) i na wydalenie z granic Austryi.

Stanisława Floryana Adamskiego na 8 lat ciężkiego więzienia, z postem co miesiąc; po odsiedzeniu kary zaś ma być nad nim rozciągnięty dozór policyjny.

Izydora Knoblocha na 2 miesiące ciężkiego więzienia, z postem co tydzień.

Leopolda Tittla na 2 lata ciężkiego więzienia z postem co 14 dni.

Wiktora Michalskiego na 3 lata ciężkiego więzienia, z postem co 14 dni i dozorem policyjnym.

Teofila Schwetlicha na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, z postem co 14 dni i dozorem policyjnym.

Stanisława Uścieńskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, z postem co miesiąc i dozorem policyjnym.

Władysławę Śniegucką *false* Wasińską na 1 rok więzienia i wydalenie z granic Austryi.

Jerzego Kostura na 1 rok ciężkiego więzienia, z postem co miesiąc.

Stanisława Walochę na 2 lata ciężkiego więzienia, z postem co 14 dni i

Mieczysława Gottwalda na 1 rok ciężkiego więzienia, z postem co 14 dni.

Nadto skazano wszystkich na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Maryę Walochową, Luizę Tittlową, Franciszkę Uścieńską i Majera Leiba Beispiela trybunał w myśl werdyktu ławy przysięgłych uwolnił.

W motywach wyroku przyjął trybunał łagodzące okoliczności tylko co do winy Knoblocha i Gottwalda, co do innych zaś same obciążające ze względu na znaczną szkodę, kwalifikacyę czynów, sposób dokonywania kradzieży i niebezpieczeństwo dla mienia i życia ludzkiego.

Po ogłoszeniu wyroku Uścieńska i Uścieński wybuchli głośnym płaczem, a Uścieńska, którą wyprowadzono z sali, dostała na korytarzu spazmów tak, iż musiano ją cucić wodą. Wasińska również wysłuchała wyroku, płacząc. Inni członkowie bandy przyjęli wyrok spokojnie. Kostur był nieobecny w sali, gdyż od dwu dni leży chory.

Zabrali następnie głos prokurator Państwa p. Lubieniecki i obrońcy skazanych.

Prokurator Państwa wniósł odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary Tittlowi, Michalskiemu, Schwettlichowi i Gottwaldowi, podnosząc, że kary tych czterech są zbyt niskie w stosunku do kar ich towarzyszy.

Z obrońców dr. Laub zgłosił w imieniu Uścieńskiego i Walochy zażalenie nieważności i odwołanie z powodu wysokiego wymiaru kary, dr. Solański to samo w imieniu Adamskiego, dr. Bromberg w imieniu Wasińskiego i Gottwalda, dr. Hlawaty w imieniu Wasińskiej, dr. Leser zaś w imieniu Knoblocha i dr. Lewin w imieniu Kostura zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

Nastąpiło jeszcze na sali sądowej niezwykle czułe pożegnanie Śnieguckiego z żoną, poczem odprowadzono całą bandę z powrotem do więzienia.

OSTATNIA POCZTA.

* Do Wiednia przybyła wczoraj deputacya miasta Lwowa z prezydentem Ciuchcińskim na czele, aby starać się o usunięcie rampy na Żółkiewskiem przedmieściu, lub też o wzniesienie nad nią arkad dla przechodniów. Deputacya była u P. Ministra Abrahamowicza, a ten zapewnił ją, że wybudowanie arkad na wszystkich ulicach nie napotka na żadne trudności. Po południu miała być deputacya u P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego i P. Ministra kolei żelaznych dr. Derschatty.

— Z Ischlu donoszą: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand był wczoraj na jednogodzinnej audyencyi u Najj. Pana. Następnie Najd. Arcyksiążę wziął udział w obiedzie familijnym, poczem aż do swego odjazdu, t. j. do godziny 4 minut 15 przechachał się z Najj. Panem po parku.

— Niemiecka ludność w Czechach zapowiada na 12 b. m., jak dotąd, 58 zebrań. Czeska Rada narodowa wzywa do podobnych zebrań wszystkie czeskie gminy.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego prezes gabinetu dr. Wekerle zaproponował, aby Sejm przed feryami odbył jeszcze jedno posiedzenie, a następnie odroczył się do 22 września. W dniu tym rząd przedłoży Sejmowi bardzo ważne ustawy, które będą wymagały dłuższych obrad komisyj, tak, że Sejm będzie znów na kilka tygodni odroczony. Sejm na tę propozycyę zgodził się.

— W kołach parlamentarnych w Paryżu twierdzą, że ks. Buelow przed wyjazdem na urlop odbył konferencyę z francuskim ambasadorem w Berlinie, Cambonem, na której osiągnięto porozumienie co do środków utrzymania pokoju. O tej konferencyi ma być wydany urzędowy komunikat.

— Flota niemiecka odbędzie tegoroczne manewry około wysp Azorskich. Eskadry pod wodzą ks. Henryka wyruszają dnia 13 b. m. i będą składać się z 17 pancerników, 10 krążowników i wielu pomniejszych statków. To oddalenie się tak wielkiej siły morskiej na ocean Atlantycki, uważane jest za dowód ufności w trwałość pokoju.

— We francuskiej Izbie deput. Jaurès wniósł zapytanie do ministra spraw zagranicznych Pichona w sprawie ostatnich zajść w Marokku i obsadzenia Asemmuru.

Pichon odpowiedział, że wypadek w Asemmur prasa przedstawiła przesadnie. Inaczej je przedstawiają depesze generała d'Amade, którego krok miał jedynie na celu zabezpieczenie okręgu Szauja przed przemycaniem broni przez Asemmur, oraz udaremnienie zatrzymywania w Asemmur kuryerów, wysyłanych do Mazaganu. Rząd ma zaufanie do gen. d'Amade.

Jaurès odpowiedział następnie na mowę ministra.

— W kołach watykańskich twierdzą, że wiadomość, podana przez dziennik paryski *Matin*, jakoby Papież był ciężko chory, jest zupełnie nieprawdziwą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 lipca *(Tel. pryw.)*. Dziś przed południem odbył się pogrzeb śp. prałata kustosza kapituły katedralnej krakowskiej ks. Wróbla. Nabożeństwo w katedrze w obecności ks. Kardynała odprawił ks. biskup Nowak. W pogrzebie wzięli udział ks. prałat Lenkiewicz ze Lwowa i ks. kanonik Leśniak z Tarnowa.

Wiedeń, 8 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał oficyantowi kancelaryjnemu w Namiestnictwie we Lwowie Józefowi Kosteckiemu, z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Poznań, 8 lipca. *(Tel. pryw.)*. Parcelacya nabytych przez komisyę kolonizacyjną Dalek pod Gnieznem rozpocznie się w przyszłym roku. Założone będą osady drobne w liczbie 50, w których osadzeni będą robotnicy. Dalki graniczą z miastem Gnieznem, idzie więc o to, by robotnicy niemieccy wypierali polskich.

Królewiec, 8 lipca. *Ostpreusische Ztg.* upoważniona jest do oświadczenia, że ogłoszony w dziennikach list ks. Dohna przeciw ks. Eulenburgowi jest autentyczny, jednakże książę nie wywierał żadnego wpływu na ogłoszenie tego listu.

Friedrichshafen, 8 lipca. W obecności hr. Zeppelina wzniosło się wczoraj po południu kilka balonów południowo-niemieckiego Towarzystwa żeglugi napowietrznej. Balony napełnione były gazem, pozostałym z ostatniej podróży balonu Zeppelina.

Paryż, 8 lipca. Prefekt departamentu Sekwany zakazał odbycia zapowiedzianego na dziś przez syndykat robotników zgromadzenia na giełdzie pracy.

Syndykat podaje do wiadomości, że zgromadzenie to mimo to się odbędzie.

Londyn, 8 lipca. W Izbie gmin wystosowano do sekretarza spraw zagranicznych sir Greya zapytanie, czy gotów jest dać wyjaśnienia o aktach w sprawach perskich i o memoryale, sporządzonym co do tych kwestyj z okazyi zjazdu w Rewlu, jakoteż o uwiadomieniu, jakie szach przedstawił królowi o zajściach w Teheranie.

Grey odpowiedział, że spodziewa się, że sprawa zbiegów, którzy schronili się do poselstwa angielskiego, będzie załatwiona w sposób zadowalający. Na razie nie może on ogłosić nic ze wspomnianych aktów. Przeciw osaczeniu poselstwa angielskiego w Teheranie przez wojsko zaprotestowano, należy oczekiwać zadowalającego rozwiązania tej sprawy, ale rozwiązanie dotąd jeszcze nie nastąpiło.

Petersburg, 8 lipca. *(Pet. Ag.)*. Rossyjski reprezentant w Teheranie otrzymał od swego rządu wskazówkę, aby na podstawie rossyjsko-angielskiego porozumienia co do solidarności w kwestyach, dotyczących Persyi, przyłączył się do akcyi zastępcy angielskiego u rządu perskiego, w celu uzyskania zadośćuczynienia za to, że rząd perski postawił wartę przed gmachem poselstwa angielskiego, która śledziła, co się dzieje w okolicy poselstwa.

Petersburg, 8 lipca. *(Ag. tel.)*. Onegdaj trwała w Tebris strzelanina do wieczora. Liczba zabitych i rannych nie jest dotychczas znana. Dowódca rewolucyonistów Sałaha nie poddał się. Mieszkańcy miasta, wyczerpani ciągłemi starciami, prosili generalnego konsula rossyjskiego o wydanie zarządzeń celem uspokojenia miasta. Konsul udał się pod eskortą do gubernatora, aby prosić go o usunięcie jazdy i o otwarcie bazarów. Następnie zwiedził konsul dzielnice, dotknięte najbardziej zniszczeniem z powodu toczonych walk. Mieszkańcy ich oświadczyli, że godzą się na interwencyę konsula i prosili go o usunięcie jazdy. Konsul wezwał stronnictwa, aby usunęły wały i barykady. Sałaha oświadczył, iż poddaje się zarządzeniom konsula rossyjskiego. Wczoraj nie padł w mieście ani jeden strzał. Rokowania trwają dalej. Wieczorem zwiedził konsul kilka dzielnic, w których Sałaha znajdował się z tysiącem swoich ludzi. W mieście panuje spokój.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 8 lipca. *(Tel. pryw.)*. Sąd wojenny skazał 17-letniego Konieczniaka i 16-letniego Hipałę za zamach na pewnego fabrykanta, któremu bamba, przez nich rzucona, strzaskało nogę, pierwszego na 8 lat ciężkich robót, drugiego na 3 lata więzienia.

Za należenie do partyi soc. dem. skazał sąd wojenny 6 mieszkańców gub. lubelskiej na kary od 3—10 lat.

Onegdaj rota żołnierzy z policyą otoczyła dwa domy na Nowolipkach oraz jeden przy ulicy Dzikiej. Dokonano rewizyi nietylko mieszkań, lecz i strychów i piwnic. Po kilku godzinnych poszukiwaniach policya opuściła domy bez żadnego rezultatu. Podobno miano odkryć podkop, prowadzący do koszar pułku wołyńskiego.

Łódź, 8 lipca. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj na ul. Nowozakrewskiej rewirowy w pogoni za jakimś bandytą strzelił z rewolweru i położył trupem jednego z przechodniów. Bandyta uciekł.

Petersburg, 8 lipca. Duma zajmowała się wczoraj sprawozdaniem komisyi ugodowej, która nie osiągnęła porozumienia co do kredytów na budowę pancerników. Duma postanowiła przyłączyć się do stanowiska swych reprezentantów, zajętego w komisyi ugodowej.

Minister handlu wniósł projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Petrozawodzk, (nad jeziorem Onegą) 8 lipca. *(Pet. Ag.)*. Uwięziono sprawcę zamachu na prezydenta wyższego trybunału w Petersburgu Kraszennikowa, 19-letniego syna robotnika. Przyznał się on do czynu i oświadczył, że spełnił go jako protest przeciw szeregowi wyroków, wydanych przez ten trybunał w sprawach politycznych. Rana Kraszennikowa nie jest niebezpieczna.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźnia według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec lipca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 lipca 1908.

Hotel George'a.

PP. M. Lisowiecki z Chłopic, A. Ostaszewski z Wzdowa, Eksc. zbrojmistrz M. Oskar Parmann z Wiednia, W. Fedorowicz z Okna, F. Scacighino z Przeworza.

Hotel Francuski.

PP. B. Srokowski ze Złoczowa, W. Hertz z Krakowa, H. Stój z Brzeżan, J. Szalamon ze Stanisławowa, I. Jordan ze Starego Sambora, J. Krzysztofowicz z Artasowa, A. Treter z Laszek.

Hotel Victoria.

PP. A. Męciński z Wiednia, ks. J. Daszyk ze Starego Sambora, Z. Dembitzer ze Stanisławowa.

Hotel Imperial.

PP. A. Pszanowski z Leśniowic, hr. A. Wodzicki z Olejowa, A. Oborski z Krakowa, K. Laskowski z Baranówki, W. Stanek z Wiszenki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lipca.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	420	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	40	100	10
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	10	94	80
„ kra $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne ditto 4 pr.	94	50	95	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 lipca 1908

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	96 85	97 05
styczeń-lipiec	96 85	97 05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·20	99 40
kwiecień-październik	99 20	99 40
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·—	154·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·—	220·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·—	265·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·—	265·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 25	294 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.90	116·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·20	97·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·10	115·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	464·—	466·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	119·15	120·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·20	97·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·45	97 45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·85	98·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1904, 4 prc.	98 65	99·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95 50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 25	97·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·40	97 40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110 95	111 15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·—	93·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·75	146 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186 —	190·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186·—	190·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94 05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·35	96·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·05	99 05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	92·—	93·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·50	107·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·75	186·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·40	96·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268 25	274·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·	267·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·30	100·30
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·25	95·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·80	94·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·—	101·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	94·50	95·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·45	90·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·90	95·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99 75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 65	21·65
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472 —	482·—
Clary 40 zł. m. k.	148 —	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·40	66 40
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 40	54 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·75	27·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	71 50
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	295 25	296 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3303·—	3313·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	620·50	621·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	738·—	739·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	572·—	576·—
Galic. banku hip. 200 zł.	566·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	424·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438 50	439 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1742·—	1752·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·—	538·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	238·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5120·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	412·—	418·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561·—	565·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	366·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000·—	1006·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	709·—	714·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	576·—	580·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	662·75	663·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2680·—	2690·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	460·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	441·—	433·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	265·—	270·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·67\frac{1}{2}$	$239·97\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95·42\frac{1}{2}$	$95·57\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	251 65	252·—
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	$95·52\frac{1}{2}$	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·42\frac{1}{2}$	95 55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	$19·10\frac{1}{2}$
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	$2·51\frac{1}{2}$	$2·52\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2119/7 (6) (6086 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 10 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych lwh. 123 i 474 ks. gr. gm. Skałat i całej realności lwh. 87 i połowy lwh. 214 ks. gr. gm. Horodnica.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 20.550 kor.

Najniższa cena wynosi 13.700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 20 maja 1908.

L. cz. E. 529/8 (5) (6110 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Grzymałowie odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya 3/8 (trzech ósmych) części i 1/5 (jednej piątej) z 3/8 części, oraz połowy z 1/5 części, łącznie zatem 23/40 części realności obj. lwh. 792 ks. gr. gm. Grzymałów, składającej się z parc. bud. lk. 244, na której pobudowany jest dom mieszkalny.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 411 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 205 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. E. 436/8 (6) (6038 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Grzymałowie odbędzie się dnia 22 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya 1) realności lwh. 1141 ks. gr. Grzymałów zaś o godz. 11 przed południem licytacya 2) realności lwh. 1530 ks. gr. Grzymałów objętej, z których ad 1) składa się z parc. bud. lk. 946 i na której pobudo-

wane są dwa domy mieszkalne, zaś ad 2) składa się z pgr. lk. 144 wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności ad 2) z dwóch pieców do wypalania cegły i 13 daszków.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: ad 1) na 1815 kor., zaś ad 2) na 1000 kor., przynależności zaś na realności ad 2) na 113 kor.

Najniższa cena wynosi 1464 kor., co do obu realności ad 1) 907 kor. 50 hal., a co do realności ad 2) 556 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 387/8 (3) (6178 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Wolickiego i Michała Zubrzyckiego w Wołcniowie odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya 5/12 części, 33/60 części z 2/12 części, 72/144 części z 11/60 części z 2/12 części ciała hip. objętego lwh. 155 gm. kat. Wołcniów dłużnika Mikołaja Hurkało własnych 12/18 części ciała hip. objętego lwh. 362 gm. kat. Wołcniów dłużnika Mosesa Blei własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: grunt na 2180 kor., zaś budynek na 418 kor. 85 hal., zaś 12/18 części realności na 546 kor. 56 hal. po potrąceniu już dożywocia na rzecz Maryi Sas na kwotę 60 kor. oszacowanego a to: grunt na 406 kor. 56 hal., a budynki na 140 kor.

Niniejsza cena odnośnie do 377/720 części nieruchomości objętej lwh. 155 ks. gr. gm. Wołcniów wynosi 1732 kor. 58 hal., a odnośnie do 12/18 części realności objętej lwh. 632 ks. gr. tejże samej gminy wynosi 364 kor. 38 hal., czyli łączną kwotę 2096 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzycieli popierających przedłożone, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Żydaczów, dnia 13 czerwca 1908.

L. 2144/1908 (6061 2—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy węgla kamiennego na okres pięcioletni od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1913, dla c. k. Zarządów salinarnych w Wieliczce i Bochni, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę zapomocą ofert pisemnych.

Ilość rocznej dostawy węgla kamiennego wynosi w przybliżeniu:

a) dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce:

44.000 q. węgla grubego (Grobkohle),
20 000 q. węgla kostkowego (Würfelkohle),
20.000 q. orzechowego (Nusskohle);

b) dla c. k. Zarządu salinarnego w Bochni:

18.000 q. węgla grubego (Grobkohle),
20.000 q. węgla kostkowego (Wurfelkohle).

Ponieważ roczne zapotrzebowanie wykazane jest tylko w przybliżeniu, przeto zastrzega się wymienionym c. k. Zarządom salinarnym prawo rocznego zakupna w miarę potrzeby każdego gatunku węgla po cenach oferowanych w większej lub mniejszej ilości.

Dostarczony węgiel musi być czysty bez łupku.

Ceny mają być podane osobno na każdy gatunek węgla, dla Zarządu salinarnego w Wieliczce franko dworzec, kolejowy w Wieliczce, zaś dla Bochni, franko dworzec kolejowy w Bochni.

W ofercie należy podać wartość opalną w kalorjach każdego gatunku oferowanego węgla za którą oferent ręczy, a która od czasu do czasu próbowaną i sprawdzaną będzie przez Zarząd salinarny.

Jeżeli wykonana próba wykaże mniejszą wartość opalną węgla od podanej w ofercie, natenczas zmniejszonem zostanie w przypadającym stosunku odnośne wynagrodzenie za dostarczone węgle.

Należytość za dostarczone i odebrane węgle, wypłacać będą dotyczące Zarządy salinarne miesięcznie, na podstawie obrachunku, za kwitami należycie ostemplowanymi.

Do oferty dołączyć należy wadyum w wysokości 5% oferowanej jednorocznej wartości węgli, którem oferent ręczy za dotrzymanie ofertą objętych zobowiązań.

W ofercie musi byc umieszczone oświadczenie dokładnej znajomości warunków dostawy, którym bezwarunkowo się poddaje.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej wniesienia, zaś c. k. Zarząd salinarny od dnia jej zatwierdzenia przez gal. c. k. krajową Dyrekcyę skarbu.

C. k. Zarząd salinarny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru między oferentami.

Oferent obowiązany jest w razie przyjęcia jego oferty złożyć kaucyę w wysokości 10% od jednorocznej należytości za powyżej podaną przybliżoną ilość węgla, zawrzeć dotyczący kontrakt z wielickim c. k. Zarządem salinarnym, oraz ponieść koszta ostemplowania kontraktu i legalizacyi podpisów na kontrakcie.

Tak sporządzoną ofertę z uwzględnieniem podanych warunków, zaopatrzoną znaczkiem stemplowym na 1 kor. oznaczoną na kopercie napisem „Oferta na węgle kamienne“, należy wnieść do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 6 godziny po południu dnia 24 lipca 1908.

Później wniesione lub nieodpowiednio wyżej podanym warunkom sporządzone oferty nie zostaną uwzględnione.

Szczegółowe warunki licytacyi i dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 2 lipca 1908.

N. 3656 (5990 3—3)

Dnia 21 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Magistracie miasta Bochni licytacya za pomocą pisemnych ofert na budowę uzupełniającego budynku koszarowego na 79.078 kor. 91 hal. obliczonej.

Warunki licytacyjne, plany i kosztorys wyłożono w Magistracie w biurze budowniczego miejskiego do przeglądu w godzinach urzędowych prócz niedziel i świąt.

Wadyum wynosi 5% sumy kosztorysowej.

Oferty mają być przed rozpoczęciem licytacyi do Magistratu miasta Bochni wniesione.

Bochnia, dnia 30 czerwca 1908.

L. 13/879/08 (5930 2—3)

Obwieszczenie.

Celem stałego obsadzenia składowni tytoniowej w Podhajcach rozpisuje się niniejszem publiczna konkurencya na dzień 28 lipca br. o godz. 12 w południe pod następującemi warunkami:

1. składownia ma być umieszczona w jakimkolwiek domu w rynku położonym;

2. składownia ta ma pobierać tytoń w magazynie sprzedaży w Monasterzyskach i na razie zaopatrywać 107 trafikantów;

3. składownia ta połączona jest z trafiką składową, a ta ostatnia z kolekturą loteryjną;

4. składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież upoważniony do sprzedaży znaczków pocztowych;

5. w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy pobrano do składowni materyał tytoniowy w wartości 230.702 kor. 41 hal.

6. zysk od drobnej sprzedaży tytoniu wynosił 2127 kor. 40 hal.;

7. od sprzedaży znaczków wartościowych pod 4. wymienionych może być przyznaną prowizya 3% względnie 2%. Znaczki te mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Podhajcach;

8. za przyjmowanie stawek loteryjnych zapewnia się stałą prowizyę w wysokości 5% na loteryę w Bernie, a 6% na loteryę we Lwowie. Stawki te w ostatnim rocznym czasokresie wynosiły kwotę 11.260 kor. 24 hal.;

9. po objęciu kolektury i składowni należy do czterech tygodni od zawezwania złożyć kaucyę loteryjną w kwocie 1300 kor. w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo;

10. oferty pisemne należycie opieczętowane, zaopatrzone w kwit kasowy c. k. Urzędu podatkowego w Podhajcach na złożone wadyum w kwocie 1380 kor., metrykę urodzin, świadectwo przynależności, moralności i szkic lokalu przyszłego składowni należy wnieść do Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej w terminie wyżej określonym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. E. 2396/7 (5) (6160)

Na żądanie Izaka Schindlera, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 10 lipca 1908 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Bolechowie, licytacya połowy realności lwh. 373 ks. gr. gm. Wołoska wieś.

Nieruchomość mająca być wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1010 kor.

Najniższa cena wynosi 673 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. E. X. 368/8 (3) (6136)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Cywie Boltuch zastąpionej przez p. adwokata dra Sokala odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 licytacya połowy realności lwh. 498 gm. Stanisławów ocenionej na 5615 kor. 6 hal. Realność ta położona przy ul. Gazowej Nr. domu 33 obejmuje parc. bud. 211/2 powierzchni 247/71 m² wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi i pgr. 27/2 powierzchni 796·98 m.² stanowiąca ogród.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2808 kor.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. E. 98/8 (7) (6130)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Oleksego w Szczawnicy i niewiadomych z miejsca Jana Oleksego zastąpionego przez dra Dawida adwokata w Nowym Sączu odbędzie się dnia 28 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 celem zniesienia współwłasności licytacya 1) realności lwh. 182 gm. Szczawnica, składającej się z willi pod Palmą, pod Polem, pod Magdaleną wraz z urządzeniem, oraz pgr. lk. 8541, 8542, 8543, 8551 i pbud. lk. 831; 2) realność lwh. 283 gm. Szczawnica składającej się z willi Ablewiczówka wraz z urządzeniem oraz pgr. 8437.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) na 44.221 kor., ad 2) ua 4380 kor., a urządzenie will na 4017 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi wartość szacunkową w kwocie 52.618 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nierucbomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 11 czerwca 1908.

L. 51.350 (6133 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzecze Sanie pod Stubienkiem w km. od 144·144 b. do 144.850 a zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 24 grudnia 1907 L. 32.165 wykonać się mających w latach 1908 i 1909 odbędzie się dnia 20 lipca 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

7.000 m³ faszyn wikłowych;
14.000 m³ faszyn lasowych;
250.000 m³ sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 57.600 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 2000 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezapatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 kor. (Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . , dnia . . . 1908.

(Podpis i miejsce zamieszkania)

Konkursa.

L. 8663 (6124 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Tyczynie jest do obsadzenia posada kancelisty. Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 10 sierpnia 1908 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 4 lipca 1908.

L. 309 (6123 2—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej w Limanowej opróżnioną została posada powiatowego Instruktora sadownictwa z płacą w pierwszym roku prowizorycznej służby 1600 krn. i wolnem mieszkaniem, w razie wyjazdów służbowych, dyety i zwrot kosztów podróży.

Kandydaci winni wykazać się świadectwami studyów fachowych w szkołach i praktyką w zakładach sadowniczych we wszystkich gałęziach ogrodnictwa; również przedłożyć winni świadectwo zdrowia.

Podania wnosić należy do dnia 1 sierpnia b. r. pod adresem Wydziału Rady powiatowej w Limanowej.

Wydział Rady powiatowej.

Limanowa, 6 lipca 1908.

L. 20006 (6132)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie i jego zastępcy w Bukaczowcach powiat Rohatyn rozpisuje się po myśli § 4 rozp. ministr. z dnia 15 marca 1875 d. ust. kr. Nr. 55 ex 1876 konkurs.

Ubiegający się o te posady izraelici, obywatele państwa Austryackiego własnowolni i mieszkający w miejscu, w którem znajdują się księgi metrykalne lub jeśli się tam osiedlą, winni wnieść do c. k. Starostwa w Rohatynie prośby własnoręcznie przez nich napisane w których mają wykazać dokumentami, rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego jak niemniej wykazać dowodnie, że obok znajomości niemieckiego języka posiadają także znajomość języków krajowych. Petenci posiadający już egzamin z przepisanego rozp. ministr. z dnia 15 marca 1875 dz. ust. kr. ex 1876 Nr. 55 i z wydanej instrukcyi co do prowadzenia metryk izraelickich winni dołączyć te świadectwa lub ewentualnie poddać się w c. k. Starostwie wymaganemu egzaminowi. Termin do wynoszenia podań upływa z dniem 31 sierpnia b. r.

C. k. Starostwo.

Rohatyn, dnia 22 czerwca 1908.

(6179)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednego miejsca fundacyi ś. p. dr. Antoniego Kaczkowskiego w małem Seminaryum we Lwowie, Kapituła Metropol. Lwowska ob. łać. ogłasza niniejszem konkurs do 8 sierpnia 1908.

Wymagane statutami małego Seminaryum od ubiegających się o przyjęcie kandydatów warunki są następujące:

a) pochodzenie od ślubnych uczciwych i ubogich rodziców;

b) wiek między 10—14 lat, ukończone z celującym lub b. dobrym postępem najmniej szkoły t. z. normalne, a najwyżej 3 klasa gimnazyalna;

c) świadectwo lekarskie zdrowia.

Pierwszeństwo zaś do tej fundacyi mają posiadający powyższe warunki synowie krewnych ś. p. fundatora, mianowicie tacy, którzy pochodzą:

1. od syna fundatora, Emanuela, Daniela Kaczkowskiego;

2. od bratanków ś. p. fundatora: Michała, Antoniego, Dominika, Józefa i Jakóba Kaczkowskich herbu Swinka i ich potomkowie w prostej linii;

3. potomkowie stryja fundatora ś. p. Michała Kaczkowskiego;

4. pochodzący od Kaczkowskich tym samym herbem pieczętujący się bez względu, czy z fundatorem są bliżej spokrewnieni czy nie;

5. spokrewnieni z fundatorem po kądzieli;

6. na przypadek, gdyby zabrakło kandydatów od 1 do 5 wymienionych, w takim razie mają prawo ubiegać się o to miejsce synowie szczególnie utalentowani ubogich mieszczan w Kutach ob. rzym. kat. mianowicie tacy, którzy posiadali stypendyum z fundacyi stypendyjnej tegoż fundatora dla uczniów szkół ludowych.

Ubiegając się o to miejsce fundacyi ś. p. dr. Antoniego Kaczkowskiego mają swoje podania zaopatrzone potrzebnymi alegatami t. j. metrykę chrztu, świadectwem ubóstwa, szkolnem zaświadczeniem i świadectwem zdrowa od lekarza, ewentualnie alegatami stwierdzającymi pochodzenie od osób wyżej wskazanych, przedłożyć Najprzewielebniejszemu Konsystorzowi Metropolitalnemu obrz. łać. we Lwowie w terminie wyżej wyznaczonym t. j. do 8 sierpnia 1908.

Rodzice, względnie opiekunowie ubiegających się o przyjęcie na to miejsce fundacyjne kandydatów winni do podania załączyć oświadczenie, że w razie przyjęcia kandydata do małego Seminaryum, obowiązują się przypadające za niego taksy i opłaty szkolne, tudzież wydatki na potrzebną dla niego bieliznę, odzież i obuwie pokrywać i w czasie wakacyi szkolnych tegoż utrzymywać.

Od Kapituły Metropolitalnej ob. łać.

Lwów, dnia 7 lipca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 13 stow. II. 77/13 (4183 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka owocarsko-pszczelarska w Trembowli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na Walnem zgromadzeniu z dnia 30 grudnia 1907 uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacya towarzystwa i że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi członkowie Dyrekcyi Julian Buciewicz, kierownik szkoły sadowniczo-ogrodniczej w Sadach Trembowelskich, Franciszek Szczepan sekretarz Rady powiatowej w Trembowli i Stanisław Wyspiański sekretarz c. k. Starostwa w Trembowli zamieszkali.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się aby się u niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 27 marca 1908.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 111/8 (6137)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 145 часописи „Дїло“ з дня 4 липня 1908 під написею: „На смерть“ в уступі від „і так стало ся“ до кінця містить в собі знамена викрочень з § 300 і 302 зк., а зміст артикулу „Мирослав Сїчиньский перед судом“ в уступі від „Вість про“ до „обжалованого“ містить в собі знамена викроченя з § 300 зк. і прото усправедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіскати сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 4 липня 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 67 8 (7) (5473 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Sebastyana Niedbałę w Jamach.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Niedbałę w Jamach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl wielki, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. P. 61/8 (2) (5516 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tomasza Bernackiego w Hucisku brodzkim.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Bernackiego w Hucisku brodzkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. P. 291/7 (5543 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Szutra w Swirzu, kuratorem jego ustanowiono Marcina Mudroka w Swirzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, 21 grudnia 1907.

L. cz. L. VIII. 13 7 (5584 2—3)

Edykt.

Za obłąkaną uznano Anastazyę Kocan w Siwce kał.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Kocana w Siwce kał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 15 grudnia 1907.

L. cz. L. VI. 26/7 (7) (5576 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Romualda Cicińskiego w Knihininie.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Gonka w Knihininie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 26 stycznia 1908.

L. cz. L. 1 8 (7) (5604 3—3)

Jędrzeja Szczudrawę z Ciężkowic uznano marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Michała Wołkowicza z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, 3 czerwca 1908.

L. cz. L. 7/8 (5589 2—3)

Edykt.

Jana Kolasę z Grabia ad Pollanka Haller za umysłowo niedołężnego, uznano.

Kuratorem jego jest Andrzej Opyrchał z Grabia ad Polanka Haller.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 23 maja 1908.

L. cz. L. V. 17/7 (9) (5587 2—3)

Edykt.

Anna Antoniszyn z Czerniawy uznano umysłowo chorą, jej kuratorem jest Mikołaj Antoniak z Czerniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, 27 listopada 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 257 8 (1) (6131)

Edykt.

Przeciw Waśkowi Smółka i Frużce Jajecznik z Szuminy i tow. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Michała Kuryk syna Jana z Szuminy pozew o uznanie prawa własności i wpis.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 20 lipca 1908 godzina 11 przed południem biura Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Waśka Smółka i Fruśce Jajecznik ustanawia się pana Eugeniusza Kawińskiego c. k. notaryusza w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. C. III. 143/8 (1) (6175)

Edykt.

Przeciw Cecylii ze Swidrów Markowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Swiniucha pozew o zapłatę kwoty 726 kor. 61 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 10 lipca 1908 na godzinę 9 rano biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw Cecyli ze Swidrów Markowej ustanawia się pana dr. Alwina adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Cecylię ze Swidrów Markową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 27 czerwca 1908.

L. 88.273/VI. c.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. czerwca do 5. lipca 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Drohobycz	Drohobycz-Zadwórne (97 zagr.), Radelicz (8 zagr. i 1 pastwisko);
	Stryj	Wierczany gm. i ob. dw. (1 zagr. i 2 pastwiska);
	Żydaczów	Wołeniów-Wołowiec (1 pastwisko);
Wąglik	Jarosław	Ostrów (5 zagr.);
	Przemyśl	Wyszatyce (2 zagr.);
	Sambor	Bilina wielka (8 zagr.), Dorożów (37 zagr.), Dublany (4 zagr.), Kulczyce (4 zagr.), Majnicz (7 zagr.), Rajtarowice (3 zagr.), Wola baran. (3 zagr.);
	Skałat	Magdalówka ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Brzeżany	Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Hroszówka ob. dw. (1 zagr.), Krzemienna ob. dw. (1 zagr.), Ulucz ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Przewłoka ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Krosno	Długie ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Babińce (3 zagr.), Łanowce ob. dw. (1 zagr.), Turylcze (4 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Gródek (1 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokońce małe (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów (1 zagr.);
	Rudki	Chłopy (2 zagr.), Pohorce ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Ostrowczyk ob. dw. (1 zagr.), Podlipce ob. dw. (1 zagr.), Skniłów ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Wołeniów (3 zagr.);
Róża wąglikowa	Bochnia	Dziewin (1 zagr.), Zborczyce (3 gr.), Zbydniów (3 zagr.);
	Brzesko	Iwkowa (7 zagr.), Okocim (2 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokońce małe (4 zagr.), Czarnokońce wielkie (4 zagr.);
	Jarosław	Surochów (9 zagr.), Wulka pełkińska (5 zagr.);
	Nowy Sącz	Kurów (5 zagr.);
	Podgórze	Pozowice (7 zagr.);
	Ropczyce	Olchowa (6 zagr.), Iwierzyce (5 zagr.),
	Trembowla	Dołhe (7 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwina (16 zagr.);
	Bóbrka	Strzeliska nowe (5 zagr.);
	Brzesko	Dębno (2 zagr.), Okocim ob. dw. 1 zagr.),
	Husiatyn	Chłopówka (4 zagr.), Chorostków (28 zagr.), Jabłonów (36 zagr.), Postołówka (1 zagr.), Suchostaw (19 zagr.); Tłusteńkie gm. i ob. dw. (6 zagr.);
	Skałat	Iwanówka gm. ob. dw. (2 zagr.), Kołodziejówka (1 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (4 zagr.), Rusów (1 zagr.), Załucze (1 zagr.);
	Stanisławów	Krechowce (2 zagr.);
	Tarnopol	Mikulińce gm. i ob. dw. (28 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko	Zakrzów (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 5. lipca 1908.

L. 87.044.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 6 lipca 1908 L. 87.044, tyczące się legitymowania koni przedstawianych wojskowym komisyom klasyfikacyjnym, certyfikatami zdrowia zamiast paszportami bydlęcymi.

Ażeby zapobiec trudnościom, na jakie napotyka uzyskanie paszportów na konie, przedstawiane wojskowym komisyom klasyfikacyjnym, c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 24 listopada 1885 L. 64.494 zarządza na zasadzie § 3 ustawy z 29 lutego 1880 (Dz. p. p. Nr. 35) i reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23 czerwca 1908 L. 7.308, że konie przyprowadzane do klasyfikacyi wojskowej legitymować należy odtąd, zamiast paszportami certyfikatem zdrowia według dołączonego wzoru ./. opiewającym na wszystkie konie danej miejscowości, który wydać ma bezpłatnie na dzień przed klasyfikacyą oglądacz bydła miejsca pochodzenia koni na podstawie dokonanej bezpośrednio przedtem rewizyi zwierząt jednokopytowych (koni, osłów, mułów, osłomułów) w całej miejscowości.

Certyfikat ten, który może być wydany na ćwiartce papieru, ma naczelnik gminy lub jego zastępca, wchodzący w skład komisyi klasyfikacyjnej, przedłożyć przed rozpoczęciem klasyfikacyi prezesowi komisyi do przejrzenia i podpisania a następnie przechować u siebie aż do powrotu koni do miejsca pochodzenia i okazać na każde żądanie organom władzy powołanym do wykonywania kontroli weterynarno-policyjnej.

Tam, gdzie istnieje oglądacz bydła obszaru dworskiego, wydanie certyfikatu zdrowia na konie obszaru dworskiego przeznaczone do klasyfikacyi, należy do tego oglądacza; zaś przełożony obszaru dworskiego winien postarać się o to, aby certyfikat ten wręczono zawczasu naczelnikowi gminy lub jego zastępcy, biorącemu udział w komisyi klasyfikacyjnej, celem zaopatrzenia go podpisem przewodniczącego w sposób wyżej wskazany.

Przekroczenia tego obwieszczenia, kóre obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" karane będą według przepisów dyscyplinarnych względnie według rozporządzenia ministeryalnego z 30 września 1857 (Dz. p. p. Nr. 198).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 6 lipca 1908.

L. cz. C. XII. 329/8 (1) (6154)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Süss vel Sus, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła do tut. sądu Zofia Marhall właścicielka restauracyi w Krasiczynie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 9 lipca 1908 godzinę 4 po południu biuro 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Mestera adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Przemyśl, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. C. 137/8 (1) (6169)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Tekli Jałowica wniesiony został do sadu powiatowego w Krościenku przez Tymka Piducha z Białej wody pozew o 470 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 lipca 1908 godz. 9 rano Sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Szymona Przybyłę adw. w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. C. 127/8 (1) (6116 2—3)

Edykt.

Przeciw Karolowi Zielińskiemu z Zatora i spól. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Melchiora i Felicyę Rychlików w Zatorze pozew o 956 kor. 76 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 14 lipca 1908 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Antoniego Bahra c. k. notaryusza w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 27 czerwca 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p.. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köröżmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Zl. 59.725/4 ex 1908.

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Werkstätten-Einrichtungen für die neue Wagen-Montirung der Werkstätte Lemberg im öffentlichen Offertwege zu vergeben und zwar:

1. eine Zentral-Heizanlage für Niederdruck dampf sammt Wascheirichtungen für Arbeiter;
2. eine Nutz- u. Trinkwasserleitung mit 6 Hydranten und 4 Wandbrunnen;
3. eine elektrische Beleuchtungsanlage mittels 5 Bogen- u. 115 Glühlampen.

Die Lieferung dieser Werkstätten-Einrichtungen hat auf Grund der allgemeinen und besonderen Bedingnisse, der genauen Beschreibungen sowie Dispositionspläne zu erfolgen.

Diese Behelfe sind im Bureau für Zugförderungs und Werkstättendienst der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion erhältlich.

Die betriebsfähige Lieferung hat spätestens 4 Monate vom Tage der Bestellungen zu erfolgen.

Für die oben genannten Lieferungen werden vorschriftsmässig gestempelte, gesiegelte Offerte mit der Aufschrift: „Offerte für die Lieferung von Werkstätteneinrichtungen" bis zum 31 Juli 1908 Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg übernommen.

Die Eröffnung der Offerte findet einen Tag später um 1 Uhr Nachmittag bei der k. k. Staatsbahn-Direktion statt, und steht es den Offerenten frei derselben beizuwohnen.

In dem Offerte sind aufzunehmen:

1. Die Preise in Kronen Währung in Ziffern und Schrift pro Einheit franko Waggon einer zu benennenden Station der k. k. öster. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungstelle nur unter Benützung der linien der k. k. österr Staatsbahnen erfolgen kann, einschliesslich aller Kosten für Montirung Installation u. Abladung an Ort und Stelle, sammt Anstrich, Verpackung und Arbeiterschutzverrichtungen, Zoll- und Patentgebühren.
2. Die Gewichte der offerirten Lieferungsgegenstände in Klg.
3. Die Liefertermine.
4. Die Garantiezeit.
5. Die Einlieferungsstation.
6. Erzeugungsort.

Dem Offerte sind die Zeichnungen in Masstab 1 · 100 der offerirten Werkstätteneinrichtungen beizuschliessen.

Es steht jedem Offerenten frei, auch nur auf einen Teil der obigen Lieferungsgegenstände ein Anbot zu stellen, oder die Lieferung sub 1. u. 2. gemeinsam zu offeriren.

In dem Offerte muss die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat, und vollinhaltlich annimmt. (Die Offerte und Offertbeilagen sind pro Bogen mit je einer Stempelmarke von 1 Krone, Zeichnungen, welche grösser sind als ein Bogen Kanzleipapier ($^{21}/_{34}$ cm.) sind mit 2 Kronen Stempelmarken zu versehen).

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der kommissionellen Eröffnung der Anbote persönlich, oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter, beizuwohnen.

Es finden nur jene Anbote Berücksichtigung, die von jenen Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Anbotssteller haben bis zur Entscheidung des k. k. Eisenbahnministeriums im Worte zu bleiben.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahnverwaltung durch die Entgegennahme eines Anbotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eingeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, oder zu spät einlangen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg, im Juli 1908.

(6095)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę następujących urządzeń warstatowych dla nowej montowni wozów warsztatu we Lwowie.

1. urządzenia centralnego ogrzewania parą o nizkiej prężności wraz z umywalniami dla robotników;
2. urządzenia wodociągów dla wody użytkowej i dla wody do picia, wraz z 6 hydrantami i 4 studniami ściennemi;
3. urządzenia elektrycznego oświetlenia wnętrz 5 lampami łukowemi i 115 żarówkami.

Dostawa tych urządzeń ma być uskuteczniona na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, jakoteż dokładnych opisów.

Takowe otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi (biuro dla spraw warstatowych i pociągowych).

Najdajej w 4 miesięcy od dnia zamówienia urządzenia te mają być dostawione i do użytku oddane.

Oferty na wyż wymienione dostawy, opieczętowane, zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę urządzeń warstatowych", należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 31 lipca 1908 o godzinie 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dzień później o godzinie 1 po południu w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i wolno każdemu z oferentów przy tem być obecnym.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę wyrażoną cyframi i słowami w walucie koronowej za jednostkę opłatnie w takiej stacyi, z której dalsza posyłka na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpić może wraz z kosztami zładowania, z montowaniem i instalacyą na miejscu budowy, z kosztami opakowania, pokostowania, przyrządów bezpieczeństwa, cłem i należytościami patentowemi.
2. Ciężar oferowanych przedmiotów w kg.
3. Termin dostawy.
4. Czas trwania gwarancyi.
5. Stacyę dostawy.
6. Miejsce wyrobu.

Do ofert należy dołączyć rysunki dotyczących urządzeń w podziałce 1 : 100.

Można również oferować jedną z powyżej podanych dostaw, lub 1 i 2 dostawę w całości.

W ofercie należy wyszczególnić, że oferujący warunki i opisy dostaw zna i je w zupełności przyjmuje. (Oferty i załączniki mają być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza, rysunki których format większy od arkusza 21/34 cm. trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 korony).

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąć udział albo osobiście, albo przez zastępców, którzy wykazać się muszą pisemnem uwierzytelnieniem.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w lipcu 1908.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.